Nr. 153. — Rok 5. **Dziś 12 stron** **Cena 15 groszy**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł. w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody echniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numer w lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy. wśród tekstu 50 groszy. za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 5-go lipca 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Na zew Ojczyzny!

JUTRZEJSZY ZLOT SOKOLI.

Grudziądz, 4 lipca 1925 r.

Od przeszło tygodnia gości nasze miasto w swych murach tłumy Rodaków, którzy przybyli tu, aby w gospodarczym centrze Pomorza przyjrzeć się wynikom, dotychczasowej i zamierzeń dalszej jego pracy, aby wspólnie z nami zastanowić się nad drogami, po których ma w przyszłości pójść, nad sposobami, jakie jej ilość pomnożyć, jakość podnieść i wykonanie ułatwić mogą.

Liczne zjazdy, pracowite obrady, jeszcze nie dobiegły kresu, a już uwidocznił się dodatni ich rezultat, co dobrze wróży na przyszłość, kiedy rzucane dziś ziarna myśli kiełkować, a potem bujnie krzewić się zaaczną, kiedy z nich plon obfity dla naszej pomorskiej, a w związku z tem i dla całej polskiej ziemi wyrośnie i dojrzeje.

Oceniając doniosłość tych zjazdów, tusząc sobie, że żaden z nich nie będzie bezowocny i życząc gorąco dobrego wyniku, tym, co się jeszcze toczą i toczyć będą naradom — szczególnie jednak serdecznie witamy jutrzejszy Zlot Sokoli, bo ta, którą on, Sokół, reprezentuje ideja, ta którą prowadzi praca jest fundamentem dla moralnego i fizycznego zdrowia narodu, podstawowym warunkiem jego siły, hartu, polotu, bezpieczeństwa, zdolności rozwojowej.

Organizacja sokola jest rycerska w całej pełni tego słowa. Sięga ona bowiem daleko poza ramy zwykłych gdzieindziej organizacyj gimnastycznych, sportowych, wojskowych, które mają na celu li tylko podniesienie sprawności fizycznej albo współzawodnictwo na polu osiągnięcia efektów jaskrawych, rekordów kolosalnych (które często wielce nadwyrężają zdrowie i ujemnie odbijają się na duchowej stronie człowieka), lub wreszcie mechanicznej karności wojskowej.

Sokół dba równomiernie o podniesienie i ciała i ducha, o harmonijny pomiędzy niemi związek w myśl prastarej maksymy: „Zdrowa dusza w zdrowem ciele“; w myśl prapolskiej zasady, że siła i sprawność nie są tu celem ostatecznym, ale jeno środkiem do jego osiągnięcia.

Cel ten zaś, to walka ze złem i brzydotą, to służenie dobru i pięknu, to służenie Ojczyźnie, tworzenie jej potęgi przez doskonalenie obywateli, z których jako gmach z cegiełek składa się Rzeczpospolita.

Sokolstwo polskie zrodziły się na kresach, to jest tam, gdzie w ustawicznej walce z odmiennym światopoglądem, z obcym, wrogim elementem, w obliczu niebezpieczeństw — dusza polska hartująca się niby żelazo w ogniu, w walce nabiera mocy spiżowej i skrzydła swe rozwija do najgórniejszych lotów. Tam też ukształtowała się w gromach burz i natężeniu walki nasza ideja sokola, która nakazuje dążyć do podniesienia dzielności fizycznej, do wyrobienia tak nam wybujałym indywidualistom nieodzownej karności, poczucia obowiązku, a nadewszystko do oparcia życia na zasadach chrześcijańskich, do służenia Ojczyźnie w każdej dobie, do gotowości na Jej zew.

A jeżeli gdzie, to właśnie tu na zagrożonej od zachodu, wschodu i północy ziemi pomorskiej w tej gotowości do obrony ziemi i swobody trwać nam trzeba. Wszyscy a i nasze rycerskie Sokolstwo zachowania pokoju pragnie i w jego atmosferze znajdzie dość pola pracy nad realizacją swych idealnych celów, ale również wszyscy, a nasz bystry Sokół chyba najlepiej widzi, że krwawe widmo wojny może najskuteczniej oddalić potrafi właśnie siła, sprawność i gotowość nasza.

W tej myśli witamy serdecznie naszych nietylko dzielnych, tęgich, sprawnych, ale przedewszystkiem naszych Rycerskich Sokołów i najlepiej uradujemy ich gorące serca i wzniosłe dusze zapewnieniem, że wszyscy tak jak oni o polot ducha i krzepkość ciała dbać i na Ojczyzny zew gotowi będziemy.

Czołem! S. M.

Premjer Grabski o sytuacji gospodarczej.

ODBUDOWA KAPITAŁU.

Warszawa, 3. 7. (Pat.) Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej zabrał głos premjer Grabski który na wstępie, polemizując z pos. Moraczewskim w sprawie możliwości rychłej odbudowy kapitału zniszczonego przez wojnę, dowodzi, że nawet 25 lat nie będziemy potrzebowali na odbudowę kapitału przedwojennego, ponieważ odtwarzanie kapitału nie odbywa się nigdy drogą arytmetyczną, lecz idzie w progresji geometrycznej.

NASZE POŻYCZKI. — WOJNA CELNA Z NIEMCAMI.

Dalej premjer zbijał zarzut, jakoby nasze pożyczki nie udawały się. Pożyczki nasze — oświadczył premjer — stoją w każdym razie lepiej od czechosłowackich, jugosłowiańskich i rumuńskich. Dostaliśmy w roku zeszłym pożyczkę włoską, w tym roku — amerykańską, narazie nie całą, lecz po paro-miesięcznej przerwie zacznie się ją dalej realizować. Obecnie już i Niemcy przestają otrzymywać pożyczki i sami teraz nie wiedzą, co robić. Sytuacja ich obecnie jest dość trudną. Stopniowe **zerwanie stosunku celnego z nami jest im bardzo nie na rękę i bardzo szkodliwie na nich samych się odbije.**

IDZIEMY JUŻ KU LEPSZEMU.

Przechodząc do naszego bilansu handlowego, premjer stwierdza, że konieczne jest tu podwyższenie ceł od importu produktów, któreby mogły być u nas wyrabiane, przez co obronionoby także zarobki robotnicze. Odpływ walut nie na potrzeby rządu, lecz na potrzeby życia gospodarczego największy był w marcu i stopniowo się zmniejsza. Ostatnia dekada czerwca była dla Banku Polskiego zupełnie dobrą i zakończyła się nawet pewnym plusem. Jest to czynnik uspakajający. Premjer ma wrażenie, że idziemy już ku lepszemu. Należy też zdaniem premjera liczyć na dodatni wpływ urodzaju, którego dotychczas deszcze i wylewy nie zniszczyły i który nie będzie niższy od średniego, różnica zaś między zeszłorocznym urodzajem a urodzajem średnim jest miljard złotych.

SYTUACJA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Dalej premjer podnosi, że najbardziej niepokojącym u nas objawem jest sprawa węglowa, gdyż przymuje najostrzejszy charakter. Co tydzień jest gorzej z bezrobociem w zagłębiu. Sprawa jest niebezpieczna dlatego, że stan ten jest dość powszechny w Europie. Był czas, że G. Śląsk miał doskonałą sytuację i wpłacał do skarbu podatek węglowy, obecnie przyszedł moment, że Górny Śląsk musi brać od nas pomoc — i tę pomoc dostaje.

NASZ BILON.

Następnie premjer stwierdził, że równowaga budżetowa nie jest u nas zachwiana. Co się tyczy bilonu, to w ciągu 5 miesięcy emitowaliśmy 6 milj. zł. mimo upoważnienia do 120 milj. zł. W żadnem z państw niema dzisiaj, by wydatki zwyczajne i nadzwyczajne pokrywane były tylko zwyczajnymi dochodami. Nasz budżet pod tym względem jest o wiele lepszy niż budżety inne. Co się tyczy przyjmowania bilonu, to prezes Banku Polskiego wydał ostatnio rozporządzenie do wszystkich oddziałów tego banku, by przyjmowano większe sumy bilonu niż 500 zł. i by starano się niedopuścić do disagia. Zapasy banknotów Banku Polskiego stale rosną. Dziś jest już 11½ milj. zł., wobec czego, gdyby Bank miał trudności z bilonem, mógłby nawet dopomódz mu banknotami.

W końcu premjer wyraził nadzieję, że z początkiem sesji jesiennej Sejmu uchwalona będzie u nas rada gospodarcza. Będzie to bowiem najwyższy czas, aby przygotować się do prób, które niewątpliwie okażą się po zrealizowaniu urodzaju i kiedy nastanie taka sytuacja, że będziemy musieli być zdolnymi do konkurencji z całym światem.

Kongres międzn. misji stowarzyszeń Ligi Narodów.

Warszawa, 3. 7. (Pat.) Dziś o godz. 9 rano przyjechała delegacja francuska na kongres międzynarodowej unji stowarzyszeń Ligi Narodów. Rano rozpoczęły się w gmachu uniwersytetu warszawskiego obrady komisji propagandowej unji stworzyszeń Ligi Narodów oraz podkomisji procedury w sprawie mniejszości narodowych. Właściwe komisje zgromadzenia unji wyłonione zostaną po inauguracji zgromadzenia, która nastąpi w niedzielę.

Powstania na Białej Rusi i Ukrainie.

Rekwizycje sowieckie przyczyną nędzy ludu. — Głód doprowadził chłopów do rozpaczy.

Warszawa, 3. 7. (AW.) Według wiadomości z Mińska, powstanie na Białorusi sowieckiej przybiera coraz większe rozmiary. Banda uzbrojonych powstańców napadła na miasteczko Lityń i wycięła w pień załogę sowiecką. Podobno w kilkunastu wsiach miały miejsce utarczki uzbrojonych grup powstańczych z wojskami sowieckiemi. Dotąd nie wiadomo, czy ma się do czynienia z organizacją, która planowo walczy z Sowietami na Białorusi, czy też z doraźnym odruchem powstańczym chłopów. Powstańcy są bardzo dobrze uzbrojeni.

Bukareszt, 3. 7. Z besarabskiego pogranicza donoszą o całym szeregu starć na Ukrainie sowieckiej pomiędzy chłopami a wojskiem.

Z Kijowa wysłano całą dywizję kawalerji czerwonej dla stłumienia rozruchów.

Przyczyną tego fermentu jest nędza, do której doprowadziły ludność ciągłe rekwizycje wojskowe.

Konflikt ze Stresemannem załagodzony.

Wiedeń, 3. 7. (Pat.) „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina, że dzieki interwencji kanclerza Luthera udało sie zażegnać grożące przesilenie gabinetu i załagodzić konflikt między Stresemannem, a niemieckimi narodowcami.

Program przyszłej polityki rządu Rzeszy.

Niemcy chcą zapewnić sobie swobodę co do zawieszania umów na Wschodzie.

Berlin, 3. 7. (AW.) Frakcja parlamentarna niemieckiej partji ludowej wydała komunikat, który może być uważany za oświadczenie rządu Rzeszy, co do programu przyszłej polityki. Partja ludowa wyraża swe zadowolenie z podjęcia inicjatywy zdążającej do rozważania paktu gwarancyjnego. Rokowania nad paktem podjęte będą na zasadzie memorandum niemieckiego z dnia 9 lutego. Zdaniem partji należy odrzucić wszelką politykę zmierzającą do zawierania sojuszów militarnych. **Przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów jest niemożliwe, dopóki nie nastąpi ewakuacja Zagłębia Ruhry.** Akces Niemiec do Ligi Narodów zależy od wypełnienia szeregu warunków. Przedewszystkiem po zawarciu paktu gwarancyjnego, kontrola wojskowa Ligi Narodów nie może wykraczać poza ramy Traktatu Wersalskiego.

Dalej należy odrzucić wszelkie sankcje przewidziane w artykule 16 paktu Ligi, na wypadek wykroczenia przez Niemcy. Przystąpienie Niemiec do paktu gwarancyjnego nie może za sobą pociągnąć zakazu polityki zmierzającej do rewizji Traktatu Wersalskiego w drodze pokojowej. **Niemcy muszą mieć swobodę co do zawierania umów arbitrażowych na Wschodzie. Rokowania z mocarstwami zachodniemi nie mogą wpłynąć na zmianę traktatu z Rosją sowiecką, zawartego w Rapallo, jak również zmienić traktatów zawartych z innymi mocarstwami.**

Dalsza ewakuacja obszarów Ruhry.

Berlin, 3. 7. (AW.) Ewakuacja obszarów okupowanych odbywa się według planu. Część wojsk francuskich odeszła już do kraju. Wojska w Düsseldorfie i Duisburgu przygotowane są do wymarszu. Główna kwatera wojsk angielskich przeniosła się do Koblencji.

Sąd moskiewski skazał studentów niem. na śmierć.

Moskwa, 3. 7. (Pat.) Najwyższy trybunał sądowy skazał studentów niemieckich Kindermanna, Walsa i Dittmara na śmierć. Przeciwko temu wyrokowi niema odwołania, skazanym przysługuje jednak prawo w ciągu 72 godzin po doręczeniu wyroku zaapelować do centralnego komitetu wykonawczego unji sowieckiej.

Berlin, 3. 7. (Pat.) Wyrok śmierci, wydany przez moskiewski trybunał rewolucyjny przeciwko trzem studentom niemieckim, przyjęty został przez tutejszą prasę z najwyższem oburzeniem. Dzienniki wzywają rząd, aby energicznie interwenjował u rządu sowieckiego.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Dalsza dyskusja nad ustawą o parcelacji i osadnictwie.

Warszawa, 3. 7. (Pat.) W dalszym ciągu omawiania art. 5, traktującego o wywłaszczeniu z tytułu uprzemysłowienia majątków, szereg posłów zgłosił poprawki, poczem przystąpoino do art. 6, normującego prawo właścicieli majątków ziemskich zatrzymania z ogólnie posiadanych majątków obszaru, wskazanego w art. 4 i 5 z tem, że 1 ha ziemi w okręgach przemysłowych i podmiejskich przyjmuje się zrównoważony trzem ha. ziemi na pozostałych obszarach państwa.

Pos. **Łuszczewski** (Chrześc. Nar.) wnosi o skreślenie postanowienia, głoszącego, że jeden ha ziemi w okręgach przemysłowych i podmiejskich równoważny jest 3 ha ziemi na pozostałych obszarach państwa, oraz domaga się, aby zasada, wyrażona w drugiej części art. 6 o traktowaniu rodzin za jednostkę nie była stosowana do działów pomiędzy krewnych pierwszego i drugiego stopnia, którzy niezależnie od jakichkolwiek terminów mają być bez ograniczeń wezwani.

Przystąpiono do art. 7, oznaczającego obszar ziemi miast i osad przemysłowo-fabrycznych, tudzież terenów mieszkalnych miast, które mogą być wykupione przez samorząd miejski, administrację lub wykupione na własność państwa. Obszar ten wynosi dla Warszawy koło o promieni 15 km., dla Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Bydgoszczy, Sosnowca i Wilna o promieni 10 km., co do innych zaś miast obszar ten ma ustalić minister reform rolnych.

Pos. **Bittner** (Chrześc. Dem.) proponuje, aby obszar dla innych miast ustaliła Rada Ministrów a nie minister reform rolnych. Następna poprawka dotyczyła zagwarantowania, by grunta, położone w sferze interesów miast, były przeznaczone wyłącznie na ich rozbudowę.

Do art. 8, mówiącego o uprawnieniach ministra repos. Sommerstein (kl. żyd.), pos. Chomiński (kl. Pracy), pos. Łuszczewski, pos. Poniatowski, pp. Marjan Malinowski (PPS.), Nader (NPR.) i pos. Sommerstein. Pos. **Bittner** żąda uregulowania wierzytelności hipotecznych do ¾ wartości majątku, następnie domaga się wydania ustawy, regulującej długi hipoteczne. — Pozatem zgłoszono szereg poprawek mniejszej wagi.
form rolnych, pos. Somscher (zjedn. niem.) zaproponował skreślenie postanowienia, zezwalającego ministrowi reform rolnych na wykonywanie prawa pierwokupu lub odkupu w ramach obowiązującego ustawodawstwa.

Pos. Poniatowski (Wyzw.) zaproponował, by przed rozpoczęciem obrad nad nowym działem artykułu o sposobach przejęcia ziemi nierozparcelowanej przegłosować artykuły działu 1-go.

Pos. **Marciniak** (Chrześc. Dem.) zaproponował ze względu na interes służby folwarcznej skreślenie ustępu art. 11, przewidującego, że grunta nierozparcelowane w danym roku winny być rozparcelowane w roku następnym poza przewidzianym kontyngentem.

Pos. Łuszczewski (Chrz. Nar.) proponuje, aby kontyngent roczny ustalał rząd, nie będąc krępowany tem, że ma to być 250 000 ha rocznie.

Przy art. 12, dotyczącym planu parcelacyjnego na każdy następny rok pos. Poniatowski wypowiada się przeciwko rozkładaniu parcelacji na lata.

Pos. **Bittner** (Chrześc. Dem.) proponuje skreślenie wszystkich artykułów, traktujących o przymusowym wykupie i zastąpieniu ich przez inne, przewidujące utworzenie związku dostarczycieli ziemi i utworzenie funduszu reformy rolnej przez podatek, nałożony na wielkie własności, jeżeli w ciągu roku nie będzie rozparcelowany przewidziany ustawą kontyngent. — Szereg poprawek wnoszą pos. Tatarczak (Wyzw.), pos. Poniatowski

Z prasy zagranicznej.

SOWIETY PRZECIWKO ANGLJI.

— **Indje i Afganistan.** Na poparcie treści wczorajszego artykułu wstępnego „Głosu Pomorskiego" p. t. „Londyn a Moskwa" przytaczamy wywody amerykańskiej „Chicago Tribune". Pisze ona, że zachodzi poważna obawa wybuchu rewolucji w Indjach Wschodnich. Nie ulega żadnej wątpliwości, że agenci bolszewiccy prowadzą energiczną agitację rewolucyjną w Bengalu, z którym utrzymują bliski kontakt przez Afganistan. — Jak wiadomo, bolszewicy zdołali opanować w Afganistanie kontrolę lotnictwa i organizację wojskową, otaczając specjalną pieczołowitością wyszkolenie artylerji i służby łączności. — Śmierć hinduskiego leadera Dasa, który był przeciwny zbrojnemu powstaniu, ogromnie ułatwia szerzenie propagandy rewolucyjnej przez wysłanników sowieckich.

BERLIN A MOSKWA.

— **Niemcy w L. N.** Berlińska „Vossische Zeitung" poruszając sprawę porozumienia Niemiec z Bolszewją pisze:

„Wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów nie można nazywać „wyborem" między Francją i Anglją z jednej, a Rosją z drugiej strony. Znany całemu światu, a wiążący Niemcy i Rosję układ zawarty w Rapallo, nie pozwala nam niczego przedsiębrać na szkodę Rosji. Układ ten nie jest świstkiem papieru, lecz rzeczywistością. Sławny zaś par. 16 Ligi Narodów nie stanowi żadnej przeszkody, lecz jest argumentem za wstąpieniem Niemiec do Ligi.

Kiedy bowiem Niemcy zasiądą w Radzie Ligi, będą mogły skutecznie przeciwdziałać takim egzekucjom, któreby w celach politycznych państw zach. były przedsiębrane przeciwko Rosji. O tem też dobrze wiedzą Rosjanie".

W celu uzgodnienia polityki rosyjskiej z polityką Niemiec — jakoteż i odpowiedzi, jaką Niemcy zamyślają przesłać Francji na jej notę z 16 bm. — odbył 23 bm. zastępca Komisarza Ludowego dla polityki zagranicznej Litwinow konferencję z p. Stresemanem.

Nie należy także pominąć milczeniem konferencji, jaka się toczy obecnie w Moskwie, a na którą przybyli ambasadorowie Sowietów w Londynie (Rakowski), w Paryżu (Krassin) i w Berlinie (Krestinskij), aby przy współudziale ambasadora niemieckiego w Moskwie v. Brockdorf-Rantzau'a) uzgodnić taktykę Berlina i Moskwy.

O SOLIDARNOŚĆ EUROPY.

Chiny, Niemcy, Liga Narodów. De Jouvenel stwierdza w „Matinie", że Europa powinna być solidarną wobez niebezpieczeństwa, grożącego ze strony Azji i bolszewizmu. Briand i Chamberlain mają poczucie tej solidarności, Niemcy zaś winny zrozumieć, że pozostały im dwie drogi, **albo wejść do Ligi Narodów, albo stać się narzędziem imperjalizmu rosyjskiego.** Tego rodzaju kwestję dali im do rozstrzygnięcia Briand i Chamberlain, przedstawiając im pakt nadający się do podpisania.

ZDEMASKOWANE OSZUSTWO.

Niemcy a Śląsk. Paryski „Temps" zamieszcza w w sprawie konfliktu ekonomicznego polsko-niemieckiego:
korespondencji z Warszawy następujące trafne uwagi

„Specjalnością Niemców jest, jak wiadomo, ciągłe zasypywanie się. Przed plebiscytem górnośląskim wrzeszczeli „ze wszystkich dachów", a wraz z nimi ich przyjaciele Anglicy, że Niemcy nie będą mogły żyć bez węgla z polskiej części Śląska Górnego.

„Dziś prawdziwość twierdzeń niemieckich ujawniła się w całej pełni. Dziś sami Niemcy oświadczają, że bynajmniej nie potrzebują 500 tysięcy tonn węgla, którego im dostarczała miesięcznie Polska, w myśl konwencji genewskiej

Sejm i Senat na Wystawie.

Jak się dowiadujemy, przybywa w przyszłym tygodniu oficjalna wycieczka posłów i senatorów z marszałkiem RATAJEM I TRĄMPCZYŃSKIM na czele.

Fakt ten wywoła w społeczeństwie pomorskiem głębokie zadowolenie i żywą radość, gdyż uwidocznia zrozumienie dla znaczenia i potrzeb Pomorza, ujawnionych na Wystawie Pomorskiej.

Z góry zapewnić możemy przedstawicieli Sejmu i Senatu z czcigodnymi marszałkami, że ludność pomorska przyjmie ich sercem gorącem i wdzięcznem.

* * *

P. MINISTER MOSZCZEŃSKI, gen. dyrektor poczt i telegrafów, przybywa również w tych dniach na zwiedzenie Wystawy.

* * *

P. DR. MIECZKOWSKI, generalny dyrektor Banku Polskiego, przyjeżda również i to na zakończenie Wystawy.

Wizyta p. dyr. Mieczkowskiego połączona z wizytą naszego Sejmu i Senatu, wkazuje na to, co już wyżej zaznaczyliśmy, że miarodajne sfery państwowe nietylko doceniają znaczenie Wystawy, ale przez swe przybycie pragną wykazać, jak wysoko cenią energję społeczeństwa pomorskiego, które w tych ciężkich czasach zdobyło się na kresach zachodnich do tak wydatnej manifestacji na rzecz polskiego czynu.

* * *

MINISTER OŚWIATY W GRUDZIĄDZU.

Jak już donosiliśmy, minister W. R. i O. P. p. prof. dr. Stanisław Grabski przyjeżdża jutro (w niedzielę, dn. 5 bm.) rano do Grudziądza.

Przyjazd i przyjęcie na dworcu o godz. 7 rano. Po odpoczynku uda się p. Minister na Mszę Św. do kościoła seminaryjnego, gdzie celebrować będzie o godz. 8,30 uroczystą Mszę Św. na intencję Zjazdu Nauczycielskiego ks. I. Pełka, dyrektor tutejszego seminarjum nauczycielskiego, a śpiewy i muzykę wykona miejscowe „Towarzystwo Muzyczne im. Moniuszki“ pod batutą p. prof. Tomaszewskiego.

O godz. 9,30 uda się p. Minister na ogólny Zjazd Nauczycielstwa, który odbędzie się na auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej, gdzie wygłoszą referaty poseł Stefan Sołtyk z Radomia na temat: „O konieczności reformy szkoły polskiej“ oraz poseł Paweł Romocki z Warszawy „O położeniu gospodarczem i finansowem Polski“, poczem p. Minister zwiedzi I. Pomorską Wystawę Rolnictwa i Przemysłu oraz tutejsze zakłady naukowe. Reforma szkolnictwa polskiego, rozpoczęta przez min. Oświaty p. Stan. Grabskiego, budzi żywe zainteresowanie nietylko wśród nauczycielstwa, lecz nie mniej wśród rodziców, to też na zjazd nauczycielstwa mają dostęp prócz nauczycielstwa także rodzice. Karty wstępu na zjazd i wykłady można nabyć w Biurze Nauczycielskiem (Rynek 15 I), w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 5—8 po południu, tamże w niedzielę dnia 5 bm. od godz. 7,30—9,30 rano oraz od godz. 9 rano przed wejściem na salę (aula gimnazjum żeńskiego).

Olbrzymie rozmiary szkód w Małopolsce.

Woda na Wiśle i dopływach opada. — Kraków pod wodą.

MINISTER RACZKIEWICZ W KRAKOWIE.

Kraków, 3. 7. (Pat.) Rozpoczynając podróż po Małopolsce dla zaznajomienia się z rozmiarami szkód, wyrządzonych przez powódź, przybył p. min. Raczkiewicz dnia 2 lipca do Krakowa. Po odbyciu konferencji z przedstawicielami władz miejscowych, posłami sejmowymi i organami komitetu powodzi udał się p. minister na zwiedzanie dotkniętych powodzią powiatów krakowskiego, chrzanowskiego, oświęcimskiego, a w szczególności zwiedził p. minister dokładnie miejscowość Czernihów, Oleśno, Dreźnicę, Wielkie Drogi i Skawinę, odbywając drogę częścią statkiem, częścią zaś łodzią pontonową, przyczem zapoznał się na miejscu z rozmiarami szkód. We wszystkich tych miejscowościach przyjął p. minister naczelników gmin i przedstawicieli ludności, wysłuchując ich petycji.

P. minister dokonał również podziału sum, asygnowanych na cele doraźnej pomocy. Co do akcji rządowej, zmierzającej w kierunku odbudowy zrujnowanych przedsiębiorstw, p. minister przyrzekł przedstawić rządowi po swym powrocie odpowiednie wnioski. Następnie powrócił p. minister do Krakowa, gdzie zwiedził dzielnice miasta, dotknięte powodzią, poczem po udzieleniu wywiadu przedstawicielom prasy krakowskiej, udał się w dalszą podróż w celu zwiedzenia dotkniętych powodzią powiatów województwa lwowskiego.

MINISTER JANICKI OSZACUJE SZKODY.

Minister rolnictwa Janicki uda się w tych dniach na objazd terenów nawiedzionych klęską powodzi w Małopolsce, w celu ustalenia rozmiarów szkód, oraz prowizorycznego ustalenia kwoty, potrzebnej na zapomogi dla zniszczonych gospodarstw.

POZIOM WODY POD KRAKOWEM OBNIŻYŁ SIĘ.

W nocy ze środy na czwartek Wisła pod Krakowem osiągnęła najwyższy stan o godz. 2, dochodząc do 6.23 m. ponad normalny. Stan ten trwał do godziny 5 rano, poczem poziom wody wynosił 6.18 m., a o 2 popoł. 6.15 metrów.

ZALANE DZIELNICE.

Powódź dotknęła najwięcej dzielnice: Zakrzówek, Dębniki i Podgórze, a na lewym brzegu Nowy Świat i Zwierzyniec. Woda wdarła się przedewszystkiem na Ludwinowie i Zakrzówek, z wezbranej Wilgi, a we środę rano zaczęła również wylewać Wisła i to zarówno na Ludwinowie i w Dębnikach, jako też na Groble, obejmując ul. Powiśle. Największe spustoszenie w samym Krakowie poczyniły wylewy kanałowe. Woda wydobywała się całemi masami z otworów kanałowych, zalała szereg ulic i Błonia, wdarła się do suteryn i piwnic, niszcząc mienie setek ludzi.

Sytuacja pogorszyła się znacznie we czwartek nad ranem wskutek podniesienia się stanu wody na Wiśle. Mieszkańcy suteryn musieli wychodzić na wyższe piętra domów lub chronić się na strychy. Część rzeczy zdołano uratować i przenieść w bezpieczne miejsce.

ULICE KRAKOWA ZALANE. — WODA W PIWNICACH I MIESZKANIACH PARTEROWYCH.

Na ulicach które zalała woda, nie ustawiono w porę kozłów, nie zaprowadzono żadnych kładek, tak, że mieszkańcy znaleźli się bez żadnej pomocy. Dopiero po kilku godzinach sama ludność złożyła na prędce deski na kozły, torując sobie w ten sposób drogę.

Do koryta Rudawy wdarła się woda z Wisły od strony klasztoru SS. Norbertanek na Zwierzyńcu, wskutek czego powyżej wału ochronnego wystąpiła Rudawa z brzegów w miejscach zjazdów ku rzece. Z tego powodu **olbrzymia część Błoń została zalana**, jak również park Jordana wskutek wdarcia się wody do niezasklepionej części starego koryta Rudawy. Leżące w pobliżu parku Jordana boiska sportowe znalazły się pod wodą. Wobec przedarcia się wody kanałami zalane zostały ulice: Wolska, Garncarska, Aleje Krasińskiego i część Zwierzynieckiej. Na ulicy Księcia Józefa na Zwierzyńcu woda posunęła się o dalszych dziesięć metrów ku klasztorowi SS. Norbertanek, który jest obecnie otoczony woda.

W Dębnikach i sąsiednich dzielnicach **po prawym brzegu Wisły stan jest bardzo groźny, gdyż tutaj powódź nie ograniczyła się do piwnic i suteryn, lecz objęła także mieszkania parterowe, pozbawiając masy rodzin dachu nad głową, a także i mienia.** Wskutek silniejszego prądu rzeki, woda podmuliła kilka domów, które grożą zawaleniem. Woda zalała całkiem ul. Kącik koło Małego Rynku podgórskiego, którego środek tworzy wielkie jezioro.

KOMUNIKACJA NA ULICACH ŁODZIAMI.

Komunikacja na zalanych ulicach odbywa się częścią łodziami, częścią na prowizorycznych pomostach. Od **bram poszczególnych domów prowadzą pochyłe kładki do kładek ustawionych po obu stronach ulic.** Niestety na wielu linjach jest brak tych pomostów, wskutek czego do odciętych mieszkań można się dostać końmi, a w niewielu miejscach łódkami. Wśród ludności panuje wielkie przygnębienie.

Straże pożarne z Krakowa i Podgórza interwenjują przez całe dnie i noce przy delożowaniu mieszkańców i umacnianiu nadwyrężonych murów. Wczoraj czynnych było kilka plutonów straży i robotników Zakładu oczyszczenia miasta przy wypompowywaniu wody z piwnic, zwłaszcza z gmachu P. K. O. **Woda wdarła się w wielu miejscach do klok, których zawartość poczyna wydobywać się na wierzch, zatruwając powietrze.** Zachodzi obawa, że po ustąpieniu wody z piwnic, wiele domów może **ulec znacznym uszkodzeniom, a nawet katastrofie runięcia.**

Nowa militaryczna organizacja niemiecka

W Lipsku odbył się zjazd członków zakonu młodoniemieckiego (Jungdeutscher Orden), na który przybyło zgórą 30 tysięcy osób. W pochodzie w formacjach wojskowych uczestnicy zjazdu kroczyli pod sztandarami o barwach czarno-biało-czerwonych.

W przemówieniu programowem wielki mistrz zakonu Arthur Mahraum postawił między innemi następujące tezy: rozwinięcie ducha solidarności i samopoczucia narodowego za przykładem faszyzmu włoskiego i zwalczanie dzisiejszych stronnictw politycznych, głoszących walkę klasową: wykształcenie ducha bojowego i bezwarunkowej dyscypliny aż do gotowości oddania życia za przykładem Schlagetera, który dla związków nacjonalistycznych stał się bohaterem narodowym. Odrodzenie narodowe Niemiec za przykładem odrodzenia w r. 1813.

Za temi, nieco ogólnemi zasadami, kryje się czysto militarystyczna i monarchistyczna organizacja, która jest w stanie wystawić armję stutysięczną wyćwiczonego, ideowego żołnierza.

Polityka sowiecka

wobec Niemiec, Anglji i reszty zagranicy.

Czternasta związkowa konferencja partyjna komunistów, jaka odbyła się w Moskwie, w ten sposób ustaliła zadania komunistycznego internacjonału i partji komunistycznej na najbliższą przyszłość:

Stan rzeczy w Niemczech pod żadnym względem nie uzasadnia nadziei na rychły wybuch tamże rewolucji socjalnej. Wobec tego partja komunistyczna i „Komintern“ mają obowiązek podtrzymywać ruchy rewolucyjne w innych krajach i wzmacniać położenie gospodarcze w S. S. S. R.

Rezolucja stwierdza, że djagnoza poprzednia położenia Europy była fałszywą, rewolucja socjalna nie wybuchnie rychło. Przeciwnie zamiast rewolucji, same sowiety stoją wobec rozpoczynającej się ofenzywy kapitalistycznej przeciw nim. Wobec tego głównym celem rządu sowieckiego jest niedopuszczenie do restauracji monarchji w Rosji. Za cenę chociażby największych ustępstw należy dążyć do zbliżenia między rosyjskimi a angielskimi związkami zawodowymi. W dalszym ciągu rezolucja stwierdza, że mimo nieścisłego określenia terminów rewolucji świtowej tezy ministra i wodza Lenina, pozostają w mocy niewzruszonej Wobec tego rezolucja odrzuca tezy Trockiego o taktyce t. zw. „jednolitego frontu“ czyli współdziałania komunistów z socjalistami. Na koniec rezolucja ostro potępia istniejące w łonie partji komunistycznej poglądy, że w obecnym okresie historycznym należałoby powstrzymać akcję organizacyjną i agitacyjną Kominternu za granicami Związku sowieckiego.

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Skruszone pęta.

Powieść. 5)

ROZDZIAŁ II.

W niezbyt dalekiej odległości od willi radcy Horsta znajdował się dom pana Franciszka Sobińskiego, dyrektora banku, za którym ciągnął się duży i starannie prowadzony ogród.

Sobiński był typem wielkopolanina, który całą karjerę życiową zawdzięcza sobie. Z powodu szykan ze strony profesorów nie mógł skończyć gimnazjum. Przerwawszy naukę na niższej sekundzie, wstąpił do banku i tam przeszedł wszystkie stopnie, począwszy od elewa. Obecnie po trzydziestu kilku latach pracy stał na czele tej instytucji, która pod jego sprężystem kierownictwem stała się znaną nie tylko w Niemczech, ale i zagranicą.

Rodzina Sobińskich składała się z nich obojga i trojga dzieci, najstarszym był syn Jan, później była córka Heleny i najmłodszym, benjaminkiem rodziny był syn Stanisław, uczeń niższej tercji.

Był piękny dzień lipcowy, z nieba lał się żar słoneczny, tu nawet w tym uroczym zakątku podmiejskim dawało się przykro odczuwać gorąco.

We drzwiach, prowadzących do ogrodu, stanęła pani Sobińska i donośnym głosem zawołała:

— Helu, Helu... Gdzie ty jesteś!?

— Tutaj, mamusiu, — dał się słyszeć głos, — zbieram świętojanki na konfitury.

— Ależ to możesz i późniei zrobić, a nie w taki upał... Chodź, bo ojciec już przyszedł na obiad.

Na ścieżce pokazała się wdzięczna postać panny Helena i najmłodszym, benjaminkiem rodziny był syn wie czerwonych jagód.

— Opalisz się, jak murzynka, jeżeli nic na siebie nie będziesz zważać, — skarciła ją matka.

Za całą odpowiedź młoda panna roześmiała się tylko i elastycznym krokiem weszła do domu.

Cała rodzina zebrana już była przy stole. Panował gwar, bo każdy miał coś do opowiadania.

Przywitawszy się z ojcem, siadła Helena na swoim miejscu.

Okiem kochającej żony, oddawna już znającej każdy wyraz twarzy męża, pani Sobińska zauważyła, że jakaś troska gnębi go, choć starał się przyjmować udział w ogólnej rozmowie... Nie wytrzymała do końca obiadu, lecz, patrząc bacznie mu w oczy zapytała:

— Franku, ty coś masz na duszy, jakieś zmartwienie ci dolega? — Czy stało się co złego?

— Ach nie obawiaj się... Co to tylko, być może, moje przypuszczenie...

— Cóż takiego, — z niepokojem badała dalej żona.

— Coś mi się wydaje, że atmosfera polityczna Europy nie bardzo jest pogodna... Jakoś chmurzy się, obawiam się, czy nie będzie wojny.

Wojny... — zawołali wszyscy przy stole.

— Czy to nie są przewidzenia twoje, — dorzuciła pani Sobińska, bo jako matka doznała bolesnego uczucia niepokoju o starszego syna.

— Niestety, zdaje się, że przypuszczenia moje są słuszne. Niema na świecie nic bardziej wrażliwego na wszelkie przypuszczalne nawet zmiany polityczne, jak międzynarodowy kapitał, dla tych bowiem, co w wielkich stolicach świata nim szafuje, niema nic tajnego w polityce.

— Czyż zaszło co takiego, coby zwiastowało wojne?

— Jeden z banków paryskich, z którym pracujemy już od lat kilkunastu, odmówił nam kredytu i to bez podania powodów. Jeżeli fakt ten porównać z wydarzeniami politycznemi, musimy przyjść do przekonania, że zanosi się rzeczywiście na coś poważnego.

Na te słowa mroźny powiew jak gdyby zawiał przy stole, wszyscy mimowoli zwrócili swe spojrzenia na Jana, który ze smutnym uśmiechem, jak gdyby obojętnie, przyjął tę wiadomość. W razie wybuchu wojny byłby on powołany.

— Może to są tylko takie próżne strachy, — powiedział Jan po chwili ogólnego milczenia.

— Obawiam się, że nie, bo jakkolwiek wielokrotnie już bywała naprężona sytuacja polityczna, nigdy jeszcze francuskie banki nie odmawiały nam kredytu. Musi teraz wisieć w powietrzu coś prawdziwie groźnego — ze smutkiem w głosie odpowiedział Sobiński.

— Ha, trudno, wola Boża, pójdziemy, — rzucił niby od niechcenia Jan. — A może kiedyś jeszcze błogosławić będziemy tę wojnę, jeżeli ona nam przyniesie upadek Niemiec.

Odpowiedziało mu tylko ogólne westchnienie.

— Mój drogi, zanim te błogosławione następstwa przyjdą, ile taka wojna powoduje nieszczęść z westchnieniem odpowiedziała mu matka.

— Na to patrzeć nie trzeba. Każdy z nas chętnie ofiaruje swe życie, aby tylko pękł ten okropny smok germański.

Wszyscy westchnęli, wątpili bowiem, aby to się stać mogło.

— Ależ, moi państwo, — zawołała Hela, — nasze domysły i zmartwienia są przedwczesne. Może nic z tego jeszcze nie będzie, po cóż więc mamy się martwić.

Swobodny jednak nastrój nie powrócił już i do końca obiadu, wszyscy byli zamyśleni.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Tydzień Bandery Morskiej w Grudziądzu.

GRUDZIĄDZ POD ZNAKIEM FLAGI MORSKIEJ.

Święto Bandery przechodziła Polska znacznie wcześniej.

Jedynie Grudziądz, nie mając w owej porze swego własnego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej, nie mógł brać udziału w tych uroczystościach.

W końcu czerwca na skutek zarządzeń centrali zdołano wreszcie ukonstytuować oddział w Grudziądzu, który też niezwłocznie przystąpił do urządzenia Tygodnia Bandery.

Jest to tydzień, w czasie którego (od 5—12 lipca) zbiorowa myśl społeczeństwa winna być poświęcona dla morza, w którym wszystkie oczy winny być skierowane ku szafirowym brzegom Bałtyku, a wszystkie serca bić zgodnym i życzliwym taktem dla tej największej idei: przekształcenia Polski z zespołu szczurów lądowych na społeczeństwo zakute w stal niezłomnych i twardych charakterów pancerzy wykutych w ogniu niebezpieczeństw i krasy surowej i pięknej przyrody morskiej.

Stwierdzono już oddawna, że narody wyspiarskie i półwyspiarskie, jak Anglja, Japonja, Szwecja, Norwegja itd. itd. odznaczają się temi zbiorowemi zaletami psychicznemi, jakie są potrzebne do walki o byt: silna wola, nieustraszoność, brak ślamazarności, nadbiernie wybujałego indywidualizmu i chorobliwego romantyzmu.

My Polacy posiadamy zaledwie mały rąbek niebieskich wybrzeży i nigdy narodem morskim w całej pełni nie będziemy.

Pomimo to musimy wykształcić typ pośredni, obeznany z wodą i nie bojący się jej.

Dla tego musimy jaknajbardziej rozwinąć żeglarstwo morskie i śródlądowe, zarówno w celu handlowym, jakoteż dla przyjemności i podniesienia rasy fizycznie, przez sporty wodne: wioślarstwo i pływactwo.

Musimy nie tylko kochać i zachwycać się czarem, jaki roztacza wokoło nasze morze, nasze jeziora — szafirowe oczy w pośród wybujałej zieleni, nasze rzeki stalowo-niebieskie — wijące się wstęgi, **ale również przystąpić do racjonalnej eksploatacji wszystkich wód słodkich i słonych, jakiemi rozporządzamy.**

Eksploatację musi poprzedzić gruntowna znajomość przyrodniczych własności naszych wód.

Morza i wody śródlądowe, to są rzeczy nie tylko do zaspakajania naszych estetycznych potrzeb, do ckliwego wzdychania i wywoływania ekstazy, **ale również do zaspakajania naszych gospodarczych potrzeb.**

Pomorze np., które posiada olbrzymią ilość jezior i rzek, którego północny brzeg kąpie się w chłodnych wodach Bałtyku, powinno ująć jeden z działów wytwórczości rybołóstwo w karby silnej, zbiorowej i sprawnej organizacji.

Trochę więcej energji i przedsiębiorczości, a moglibyśmy postawić rybołóstwo morskie i lądowe na takiej wyżynie, którąby zupełnie wystarczała na zaspokojenie potrzeb krajowego rynku, którąby nawet znakomicie wzmogła spożycie, tej jednej z najzdrowszych i najbardziej pożywnych (posiadającej bowiem znaczną ilość witaminy) straw.

Wystarczy tylko wejść do Pawilonu Morskiego, który się mieści w obrębie głównego placu I. Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu, oraz obejrzeć dowcipnie obmyślone tablice, ażeby przekonać się, że **spożycie ryb w Polsce w stosunku do takich kraji, jak Japonja, Anglja, Norwegja, a nawet Rosja, jest śmiesznie małe.**

Na innej tablicy przekonamy się, że nawet te stosunkowo tak niskie zapotrzebowania zaspakajane są przez kraje zamorskie.

Z tego wniosek, jak nędznie postawiony jest, mimo naturalnych bogactw, przemysł i handel rybny w Polsce.

A cóż dopiero mówić o wydobywaniu bogactw z bezdennych głębin wód oceanicznych, o czerpaniu wielkich zysków z miedzynarodowego handlu morskiego.

Nie mamy zielonego pojęcia o racjonalnej eksploatacji nietylko skarbów mórz i oceanów, lecz nawet własnych wód śródlądowych. Tkwimy w skandalicznem odrętwieniu i uśpieniu na tem polu.

Wprawdzie ruchliwsze warstwy społeczeństwa skupiają się i organizują pod skrzydłami Ligi Morskiej i Rzecznej — tego morskiego ptaka, zaznajamiając się jednocześnie z gospodarczem, wychowawczem, estetycznem i ogólno-kulturalnem znaczeniem morza i posiadaniem do niego dostępu, olbrzymia większość jednak pozostaje poza nawiasem tego ze wszech miar pożądanego ruchu. Olbrzymia większość społeczeństwa nadal tkwi w oślepiającej nieświadomości i uśpieniu.

Dla rozwinięcia tak wielkiej i potężnej idei akcja jednostek, a nawet i pewnych kół, nie wystarcza, cały naród winien się ocknąć z dotychczasowego uśpienia i na drodze solidarnego wysiłku pchnąć te wielkie zamiary naprzód.

Dla tego to Tydzień Bandery, zorganizowany przez Ligę Morską i Rzeczną, ma na celu zelektryzować i zapłodnić tą wielką ideją mózgi wszystkich mieszkańców Rzplitej.

Ta myśl winna się błąkać nie tylko w asfaltowych pałacach i domach polskiej inteligencji, ale również, jak życiodajny promień słoneczny winna się wdzierać pod słomiane i szare strzechy polskiego ludu.

Mamy nadzieję, że imprezy zabawowe, jakie obmyślił komitet urządzenia Tygodnia Bandery Polskiej, będą dostateczne dla pozyskania nawet najbardziej opieszałych, głównie ze względu na wzniosłe cele, jakie są drogowskazem działalności Ligi Morskiej.

Wszak musimy mieć własną flotę handlową, a więc i własnych fachowców marynarzy — własne szkolnictwo morskie.

Wszystkim rozporządzającym wolnymi kapitałami przypominamy nasze myśli poprzednio na łamach niniejszego pisma podane, że jedną z najintratniejszych lokat kapitału, jest bezsprzecznie lokata takowych w przedsięwzięcia morskie: w handel i rybołóstwo morskie.

Jerzy Kruszewski.

Niemieckie cła odwetowe.

Rada państwa przyjęła uchwalone onegdaj przez gabinet zarządzenia represyjne względem Polski. Istniejący ogólny zakaz przywozu został w stosunku do Polski zastosowany bez wyjątku. Do tego mają być ogłoszone zakazy przywozu jeszcze całego szeregu innych towarów. **Od 1 lipca będą pobierane od towarów pochodzenia polskiego, których wywóz dla Polski jest bardzo ważny, następujące cła:**

1) za podwójny centnar żyta 10 mk., jęczmienia — 10 mk., kartofli od 15 lutego do 31 lipca — 5 mk., od 1 sierpnia do 14 lutego — 2 mk., mięso świeże — 40 mk., mrożone mięso — 70 mk., zwyczajnie przyrządzone mięso — 90 mk., lepiej przyrządzone — 180 mk., smalec — 55 mk., jaja — 25 mk., mąka — 25 mk., tłuszcz na smary — 30 mk., drzewo budulcowe nieobrobione — 30 mk., obrobione — 40 mk. itd.

Dalsza redukcja polskiego wywozu.

Cyfry zagranicznego handlu Polski za miesiąc maj rb. wykazują dalsze pogorszenie konjunktur dla polskiego wywozu, Niedobór bilansu miesięcznego w wysokości 93 milj. zł. wobec 70 milj. zł., niedoboru w marcu i 48 milj. zł. w lutym. wskazuje na stałe pogorszenie się obrotów zagranicznych, gdyż niedobór ten wynika w pierwszym rzędzie z systematycznego zmniejszania się wywozu.

W czerwcu rb. należy się spodziewać jeszcze znaczniejszej przewyżki przywozu nad wywozem, ze względu na wygaśnięcie znaczenia umowy genewskiej z r. 1921 co do eksportu górnośląskiego węgla do Niemiec oraz wzrastające trudności w zbyciu produktów przemysłu metalowego za granicą.

Analizując warunki oraz charakter trudności z jakiemi spotyka się wywóz Polski oraz walka o rynki zbytu, łatwo się przekonać, że oprócz nadmiernej wysokości kosztów produkcji, najważniejszą rolę odgrywają kwestje tranzytowe. Polska jako kraj kontynentalny pokryty siecią dróg kołowych na większą skalę dla ruchu towarowego — nieużytecznych, z rzadką siecią kolejową i nielicznemi połączeniami kanałowemi, stanowi hinterland dla swych morskich portów — Gdyni i Gdańska — naogół niedostępny. Różniczkowanie taryf kolejowych o tyle stanowi środek skuteczny, o ile koleje polskie w stanie są podnieść obciążenie ruchu towarowego, natomiast nie ma znaczenia decydującego, gdy chodzi o rozszerzenie naturalnego ciążenia gospodarczego do morza, ponieważ sieć kolejowa w prowincjach Polski przylegających do wybrzeża, nie jest przystosowana do potrzeb gospodarczych całej Polski, lecz do ściśle lokalnych interesów b. prowincji b. państwa pruskiego.

Przebudowa węzła komunikacji i uzgodnienie arterji transportu wodnego i kolejowego z potrzebami ekonomicznemi całego kraju — potrwa w najlepszym razie koło dziesięciu lub dwunastu lat, tymczasem cyfry naszego bilansu handlowego nie wskazują bynajmniej na to, by można było zwlekać z akcją sanacyjną, w której wywóz umożliwiony przez stosowanie tańszego transportu jest warunkiem naczelnym.

Punktem wyjścia z zaniedbanych pod względem organizacji i inciatywy stosunków polskiego handlu zagranicznego może być tylko morze, dlatego faktyczny dostęp do niego odgrywa tak ważną rolę. Polska będąc w posiadaniu produktów, których eksport opłaca się jedynie przy zastosowaniu tanich środków transportu, produktów takich jak węgiel, przetwory ropy, rudy, półfabrykaty i fabrykaty metalowe, a przedewszystkiem płody rolne — musi z całym naciskiem zwrócić uwagę na morze i drogi wodne do morza, gdyż to jedno tylko może jej zapewnić rynki zbytu i możność konkurowania w handlu wszechświatowym. Cała więc polityka celna i taryfowa Rządu zmierzać powinna ku skierowaniu wywozu w stronę morza zarówno jak i rozbudowa nowych arterji komunikacji towarowej.

Dotychczasowe kroki w tym kierunku przedsięwzięte przez Rząd, spowodowane pod naciskiem konsekwencji gospodarczych i socjalnych, wynikających z nagłego utrudnienia wywozu kopalin oraz produktów ciężkiego przemysłu i rolnictwa — idą po tej linji, jednakże akcja ta jest o tyle jednostronna, że nie zamierza w całej swej szerokości do otworzenia dróg dla polskiego handlu zamorskiego: nawet po ukończeniu budowy kanału Górny Śląsk — Wisła i kolej Herby — Kalety — Wieluń — Inowrocław — Bydgoszcz — Gdynia, kwestja ta będzie rozwiązana połowicznie o tyle, że brak własnej organizacji zbytu dla krajowego przemysłu i dostatecznie rozwinąć nasz handel zamorski. Własna flota handlowa jest najpilniejszą potrzebą życia gospodarczego Polski, potrzebą, bez której zaspokojenia, realizacja jakichkolwiek zamierzeń w kierunku konkurowania na rynkach światowych będzie w naszem położeniu niemożliwa. Zbyt wiele bowiem płacimy za transport do morza, abyśmy mogli ponosić z reguły wygórowane koszty transportu za pośrednictwem floty najemnej państw obcych.

Cały szereg pojemnych rynków Europy dla naszych towarów jest dostępny jedynie na drodze handlu morskiego, nawet rynki najbliższych naszych sąsiadów, jak Rosji, państw Bałtyckich a nawet Niemiec Zachodnich, zyskałyby na znaczeniu dla Polski przy zastosowaniu przewozu morzem. Cyfry naszego bilansu handlowego stanowią żywy wyraz tego stanu rzeczy, jaskrawo uwypuklający

O zwiedzeniu Wystawy przez organizacje społeczne.

Jak już donosiliśmy dzień pierwszy otwarcia Wystawy był świętem dla całego Pomorza. W dniu tym zjechali na Pomorską Wystawę do Grudziądza Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Członkowie Rządu i Sejmu, ciał komunalnych, przedstawiciele prasy i organizacji ze wszystkich stron kraju.

W dniu 27 czerwca br. zwiedziło Wystawę 3945 osób. Wycieczek zanotowano: Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe osób 50. Kółko rolnicze z Lisewa osób 32, Szkoła Rolnicza Skórcz — osób 19, Wołyńskie Towarzystwo Rolnicze — osób 85, Szkoła Powszechna Golub — osób 54, Pomorski Związek Leśników — osób 27, Kółko Rolnicze Drzycim — osób 15, Szkoła Rolnicza Toruń — 14, Szkoła Rolnicza Bydgoszcz — os. 20, Szkoła Roln. Świecie — os. 22, nauczyciele szkoły im. Marcinkowskiego — 13, Okręgowe Towarzystwo Rolnicze Ciechanów — 20, Kółko Rolnicze w Łąkowach — 11, Kółko Rolnicze Wilno — osób 14, Pom. Kółko Rolnicze Toruń — 120, personel firmy Korzeniewski — 40, Kółko Rolnicze w Wieluniu — 141, Kółko Rolnicze Papowo Biskupie — 21, Kółko Rolnicze Grupa 9. wycieczka z Łakosza — 34, Słuchacze Wydziału Architektury Politechniki Lwowskiej — osób 38, Stowarzyszenie Ziemianek — 11, Kongres PSL. „Piast“ — osób 2020, Słuchacze Akademji Rolniczej Dublany — 12.

W dniu 28 czerwca br.: Drukarnia Pomorska Grudziądz osób 21, rzemieślnicy z Bydgoszczy — osób 30 Sejmiko Powiatowy, Bydgoszcz — 64, Szkoły w Gniewie — 21, Urzędnicy Magistratu w Grudziądzu — osób 20, Wycieczka z Płocka — osób 20, wycieczka z Krzemieniewa — 50, Automobilklub z Bydgoszczy — 37, Towarzystwo Aptekarzy w Grudziądzu — 41, Kółko Rolnicze Boguszewo — 65, ze zjazdu PSL. — 20, Pracownicy Cukrowni w Świeciu — 20, Urzędnicy Magistratu w Grudziądzu — osób 20, Wycieczka z Płonia Sióstr Zmartwychwstania — 12, Chór Kościelny przy Farze — 43, Związek Młodzieży Katolickiej — 53, Towarzystwo Krajoznawcze na Kujawach — 26.

Sprawy podatkowe.

Nowelizacja podatku majątkowego.

Uzupełniając nasze wiadomości telegraficzne o **wniesieniu przez Min. Skarbu do Sejmu projektu ustawy o podatku majątkowym, podajemy bliższe szczegóły takowego:**

Projekt ustawy, uwzględniając wyniki oszacowania majątków dla definitywnego wymiaru podatku, wprowadza następujące zmiany kontyngentów, wyznaczonych w ustawie z dnia 11 sierpnia 23 r. dla poszczególnych grup majątków: 1) dla I. grupy kontyngentowej (rolnictwo) zniża się kontyngent z 500 milj. zł. na 343 milj. zł., 2) dla II. grupy kontyngentowej (wielki i średni przemysł i handel) podwyższa się kontyngent z 375 milj. zł. na 449 milj. zł., 3) dla III. grupy kontyngentowej (nieruchomości miejskie, drobny przemysł i handel i wszystkie pozostałe kategorje majątku) podwyższa się kontyngent ze 125 milj. zł. na 208 milj. zł.

Przy tych kontyngentach grupowych przeciętne obciążenie płatników, podlegających zwyżce kontyngentowej (posiadających majątek o wartości ponad 10000 zł) zostanie we wszystkich grupach zrównane.

Poza zmianą kontyngentów projektowana nowela, licząc się z trudnością uiszczenia podatku gotówką w 3-letnim okresie, oznaczonym w ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r., przedłuża okres płatności dla wszystkich płatników, począwszy od 5 stopnia majątku.

Według projektu płatnicy, zaliczeni do stopni majątku, oznaczonych w skali art. 9 poprzedniej ustawy: od 1 do 4 winni uiścić podatek w ciągu lat 3 od 1924 do 1926 r., od 5 do 14 winni uiścić podatek w ciągu lat 4 od 1924 do 1927 r., od 15 do 18 winni uiścić podatek w ciągu lat 5 od 1924 do 1928 r., od 19 do 22 winni uiścić podatek w ciągu lat 6 od 1924 do 1929 r., od 23 do 29 winni uiścić podatek w ciągu lat 7 od 1924 do 1930 r., od 30 do 33 winni uiścić podatek w ciągu lat 8 od 1924 do 1931 r.

Przy przedłużeniu okresu płatności ciężar wysokich stawek progresywnych zostanie znacznie złagodzony.

Pozatem projekt noweli uzupełnia postanowienia obowiązującej ustawy o podatku majątkowym w tym kierunku, że przewiduje uiszczenie podatku przez przemysłowe spółki akcyjne własnemi akcjami. Nowa forma uiszczenia podatku będzie dopuszczalną tylko za zezwoleniem rady ministrów w wyjątkowych wypadkach, gdy będą tego wymagały względy ogólno-państwowe.

Kredyty na zasiłki dla rodzin rezerwistów.

Według informacyj, zasiągniętych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, kredyty na zasiłki dla rodzin rezerwistów są już zapewnione i z chwilą ogłoszenia w Dzienniku Ustaw ustawy o przywróceniu mocy obowiązującej z dnia 22. 3. 1925 r. (Dz. U. R. P. 37, poz 246), zostaną uruchomione i natychmiast wypłacane.

Ogłoszenie ustawy nastąpi w najbliższych dniach.

Odroczenie trzeciej raty podatku majątkowego.

Zwracamy uwagę płatnikom podatku majątkowego, że Minister Skarbu upoważnił dyrektorów Izb Skarbowych do rozkładania na raty w razie wniesienia prośby, trzeciej raty podatku majątkowego według własnej oce-

ry, opartej na dokładnem zbadaniu położenia gospodarczego i siły płatniczej podatników, ubiegających się o ulgi, jednakże tylko do końca września 1925 r. oraz pod warunkiem, że płatnicy wyrównają wszelkie zaległości z tytułu podatku majątkowego. W innych wypadkach Izba Skarbowa prośbę płatnika o ulgę przekaże Ministerstwu Skarbu do decyzji z wyczerpującem sprawozdaniem i wnioskiem. Ponadto Minister Skarbu upoważnił dyrektorów Izb Skarbowych do ograniczenia na prośby płatników z przemysłu i handlu egzekucji III raty podatku majątkowego do wysokości 100 procent definitywnego wymiaru tego podatku.

Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Sprawy morskie.

— **ROZWÓJ ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ.** Za początek normalnego stanu żeglugi na Wiśle należy uważać rok 1924, w którym dopiero, wobec stabilizacji waluty, przedsiębiorstwa żeglugowe mogły się oprzeć na normalnej kalkulacji, ponieważ dopiero w tym roku ujawniła się różnica w cenie frachtu kolejowego i wodnego. Wyniki dotychczasowej gospodarki przedsiębiorstw żeglugowych dają się ująć w cyfrach następujących: ruch osobowy przekroczył normę przedwojenną o 9 proc., transport ładunkowy pośpieszny o 17 proc., transport zwykły o 13,5 proc. Ładunki te zostały przewiezione ilością kursów o 40 proc. mniejszą niż przed wojną, dzięki większemu zagłębianiu statków osiągnięto w drodze doraźnego pogłębiania nurtu. Naogół pogłębianie nurtu odnosi zadawalające powodzenie, gdyż pracują 4 pogłębiarki stale w środkowym biegu Wisły. Najwięcej stosunkowo zwiększył się przewóz i ruch w pomorskiej części Wisły, który w r. 1924 wynosił 200 proc. w stosunku do norm r. 1923.

— **BASEN AMUNICYJNY NA WESTERPLATTE W GDAŃSKU.** W tych dniach zostanie ukończony basen amunicyjny na półwyspie Westerplatte w Gdańsku, służący do wyładowywania i składu amunicji oraz materjałów wojennych, sprowadzanych do Polski przez Gdańsk. Koszta budowy wynosza 4,5 milj. guld. gd. Basen posiada formę trapezu i połączony jest z Wisłą kanałem o szerokości 85 mtr. Przeciętna głębokość basenu wynosi 8,5 mtr. Po ukończeniu budowy władze natychmiast przystąpią do eksploatacji.

Sprawy rolnicze.

— **NIEDOSTATECZNE NAWOŻENIE ZIEMI.** Zbliżający się siew jesienny nastręcza sposobność do uświadomienia tych rolników, którzy jeszcze nie dość oceniają wagę nawozów pomocniczych przy podnoszeniu produkcyjności i wydajności ziemi. Niewątpliwe zdobycze, osiągnięte przez zakłady naukowo-doświadczalne w pracach i spostrzeżeniach nad wpływem nawozów sztucznych, nabierają coraz bardziej charakteru przepisów, obowiązujących każdego rolnika.

Przy stosowaniu nawozów pomocniczych, pod oziminy a ściślej: pod żyto i pszenicę — należy brać pod uwagę trzy rzeczy. Po pierwsze — gatunek ziemi przygotowanej do siewu, po drugie stopień jej wyjałowienia, — wreszcie miejsce, czyli stanowisko danej uprawy w płodozmianie. Największe zastosowanie nawozy sztuczne znajdują przy uprawie żyta. Pszenice, — jako pospolicie uprzywilejowane pod względem wyznaczania dla nich gruntów bogatszych — mniej wymagają pomocniczego zasilania nawozami, natomiast łąki nasze należą do użytków najbardziej wyzyskiwanych, które rzadko otrzymują zwrot zebranego plonu w postaci zasiłków nawozowych. **Obecnie konsumcja roczna nawozów sztucznych na obszarze całego państwa wynosi 400.000 ton. Przed wojną — spożycie to doszło już było do 1.500.000 tonn a ilość ta nie pokrywała jeszcze istotnej potrzeby naszych rolników, z czego wynika, że w zabiegach o podniesienie plonów rolnych mamy dużo do zrobienia.**

— **ŚWIATOWY URODZAJ ZBÓŻ.** Komunikaty telegraficzne nadesłane do połowy czerwca Instytutowi Rolniczemu w Rzymie, stwierdzają w dalszym ciągu, że urodzaj zasadniczych zbóż w Stanach Zjednoczonych w rb. zawiedzie. Przewidywany zbiór pszenicy oceniany tam jest na 179.867.000 q i żyta na 13.543.000 q — jęczmienia — 44.564.000 q — owsa 188.035.000 q co w stosunku do analogicznych pozycji zeszłorocznych wykazuje zmniejszenie pszenicy o 57 milj. q, czyli o 24 proc. — żyta o 2½ milj. q, czyli 16 proc. i owsa o 35 milj. q, czyli również o 16 proc. mniej niż w roku ubiegłym. Jedynie tylko zbiór jęczmienia spodziewany jest o 9 proc. większy od poprzedniego.

Urodzaje w **Kanadzie** zapowiadają się jak dotąd lepiej od zeszłorocznych. Zbiory pszenicy przewidywane są o 10 proc. wyższe, niż w roku przeszłym. Plony owsa i jęczmienia utrzymają się w granicach plonów zeszłorocznych według wszelkiego prawdopodobieństwa, natomiast zbiór żyta z powodu znacznego zmniejszenia powierzchni zasiewu ulegnie redukcji do 20 proc. zbioru ostatniego.

W Europie Zachodniej i Środkowej stan zasiewów na ogół jest dobry; stwierdzają to specjalne komunikaty, pochodzące z **Włoch** a zwłaszcza z **Bułgarji**, gdzie spodziewany jest urodzaj bardzo dobry, przewyższający urodzaj pszenicy o 54 proc., a żyta i jęczmienia o 50 do 70 proc.

Kronika gospodarcza.

— **WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.** Komisja do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w miesiącu czerwcu w porównaniu z miesiącem majem wzrosły o 0,41 proc.

— **POLSKO-GDAŃSKIE URZĘDY TARYFOWE.** Dnia 6 bm. rozpoczynają się w Gdańsku narady polsko-niemieckie nad zaprowadzeniem taryfy osobowych i bagażowych w bezpośredniej komunikacji między Polską, Gdańskiem, Śląskiem z jednej strony, a Niemcami z drugiej. Oczekiwać należy, że narady doprowadzą do pomyślnych wyników tak, że wkrótce nastąpi ułatwienie komunikacji sąsiedzkiej między Polską a Niemcami. Uproszczenie formalności przy wyjeździe zagranicę przez danie możności nabywania biletów i przesyłania bagażów wprost do stacji przeznaczenia, wpłynie bardzo dobrze na ożywienie stosunków handlowych. W naradach z ramienia Ministerjum Kolei bierze udział Zygmunt Ptaszycki, W. Soczyński i E. Piasecki, oraz delegaci odnośnych dyrekcji kolejowych.

— **GDAŃSKA KAMPANJA PRZECIWKO WALUCIE POLSKIEJ.** Dzienniki niemieckie w Gdańsku w dalszym ciągu prowadzą kampanię przeciwko walucie polskiej. Między innymi „Danziger Allg. Ztg.“ i „Danziger Neueste Nachrichten“ przestrzegają mieszkańców Gdańska przed przyjmowaniem banknotów złotowych w odcinkach poniżej 5-ciu złotowych jak również bilonu, oświadczając, że pieniądze te są zupełnie bezwartościowe.

— **NIEMIECKI ZAKAZ PRZYWOZU DO POLSKI ODBIJA SIĘ NA GDAŃSKU.** Tutejsza prasa niemiecka, omawiając skierowany przeciwko Polsce niemiecki zakaz przywozu daje wyraz obawie, że zarządzenie to odbije się także na Gdańsku, zaznacza przytem, że zarządzenia niemieckie nie dotyczą towarów pochodzenia gdańskiego.

— **WPŁYW WALUT.** Onegdaj do Banku Polskiego wpłynęła większa suma w obcych walutach, a miancwicie:

7 i pół miljona złotych, jako dalsza rata pożyczki amerykańskiej oraz

6 i pół miljona złotych od Banku Gospodarstwa Krajoewgo, jako wpływ pożyczki zaciągniętej w Szwajcarji.

— **EMISJE BILONU.** Referat prasowy ministerjum skarbu donosi: Pomimo, że dotychczasowa emisja pieniędzy zdawkowych (srebra, bilonu i biletów zdawkowych) stanowi zaledwie 60 proc. sumy, która może być wypuszczona na zasadzie ustawy monetarnej i że budżet na rok 1925 przewiduje dochód skarbu państwa z wypuszczenia bilonu, ministerjum skarbu — jak się dowiadujemy — nie zamierza w miesiącu lipcu, a prawdopodobnie także i w sierpniu — pokrywać jakichkolwiek wydatków budżetowych emisją bilonu.

Częściowa wypłata pensyj urzędniczych bilonem jest niemal jedyną dziś drogą rozprowadzenia bilonu po całym kraju, tak, by dotarł on do wszystkich jego zakątków.

Nie zamierza ministerjum skarbu natomiast dokonywać wypłat bilonem, gdy chodzi o duże wypłaty jednorazowe (należności za dostawy itp.), o ile przedsiębiorcom odnośnym nie są potrzebne pieniądze drobne na wypłatę robocizny, pensyj urzędniczych itd.

Zaznaczyć wreszcie należy, że dający się gdzieniegdzie zauważyć nadmiar bilonu nie wynika z dużej kwoty samej emisji, lecz z dotychczas niestety istniejącego nierównomiernego rozkładu emisji na poszczególne odcinki i sztuki. W najbliższym już czasie oczekiwać należy wycofania z obiegu jednozłotówek i usunięcia tych niedogodności, jakie się w obiegu bilonowym dały zauważyć.

— **WYGRANE DOLARÓWKI.** W środę odbyło się losowanie 5% premjowej pożyczki dolarowej. Rozlosowaniu podlegało 45 premji na sumę 75 tysięcy dolarów.

Główna premja 40.000 dolarów padła na nr. 218.642. Po 8000 dolarów padło na numery 545.576 i 820.679. Po 3000 dolarów padło na numery 595.373 i 909.257. Po 1000 dolarów: 015.408, 089.134, 118.654, 307.823, 514.895, 728.980, 725.616, 736.983, 741.472, 791.810. Po 100 dolarów numery: 004.458, 054.541, 100.382, 118.425, 128.051, 247.608, 265.527, 388.094, 402.678, 404.161, 419.750, 436.827, 510.456, 542.268, 542.579, 544.778, 574.828, 588.405, 594.400, 597.133, 779.470, 807.418, 823.861, 855.338, 871.575, 913.655, 937.578, 976.605, 361.477, 377.470.

— **STAN ZAKUPÓW SOWIECKICH W ŁODZI.** Wczoraj wrócił do Warszawy z Łodzi prezes misji handlowej Z. S. S. R. p. Nacarenius, **który bawił tam wraz z dyrektorem handlowym przedstawicielstwa p. Nachmansohnen.** P. Nacarenius odbył konferencję z wojewodą Danowskim i szereg. poważniejszych przemysłowców oświadczając, że pragnie tranzakcji dokonań, lecz nie może zbyt odbiegać od warunków kupna we Włoszech i Czechosłowacji. Włoski przemysł włókienniczy zawarł umowę na sumę 10 miljonów dolarów na warunkach całkowitego, a więc 100 proc. kredytu wekslowego z przeciętnym terminem płatności 7,5 miesiąca. W Polsce p. Nacarenius może już zakupić za mniej więcej 2,5 miljona dolarów, lecz żąda przeciętnego kredytu wekslowego 6-miesięcznego, przyczem może dać bardzo niewielki procent gotówką. Lepsze warunki udzielane Polsce Sowiety tłumaczą tem, że przemysł włókienniczy polski jest najlepiej przystosowany do potrzeb rynku rosyjskiego. Sprawa ta ma być w najbliższych dniach rozstrzygnięta w Warszawie.

— **STAŁY POKAZ WZORÓW PRZEMYSŁOWYCH W BYDGOSZCZY.** Okres letnich wywczasów i urlopów ściąga jak co roku liczne rzesze wycieczkowiczów do malowniczo położonej Bydgoszczy i jej letnisk podmiejskich. Tym wszystkim, którym ograniczony co do czasu pobytu w Bydgoszczy nie pozwala na szczegółowe zwiedzenie wszystkich instytucji przemysłowych, zwracamy uwagę na Stały Pokaz Wzorów Przemysłowych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy (Nowy Rynek 8), w którym w łatwy i szybki sposób każdy zwiedzający może się zapoznać z całokształtem produkcji tamtejszego okręgu. Liczne i odpowiednio zgrupowane eksponaty ze wszystkich prawie dziedzin przemysłowych reprezentują tam bogatą i wszechstronną wytwórczość 100 niemal firm i dozwalają zarazem zorjentować się dokładnie w poszczególnych gałęziach jak i wyrobach tychże.

Pokaz wzorów zwiedziła w dniu 14 czerwca wycieczka parlamentarzystów angielskich.

— **NOWE TARYFY TOWAROWE.** Ministerstwo Kolei wydało taryfy towarowe i załącznik B do nich dla komunikacji bezpośredniej pomiędzy Polską a 1. Czechosłowacją, 2. Austrją, 3. Węgrami, 4. Szwajcarją i 5 Włochami z ważnością od 1-go czerwca rb.

Taryfy zawierają przepisy przewozowe, postanowienia o przewozie wagonów prywatnych i spis granicznych stacyj przejściowych (załącznik A). Pozatem taryfa wymieniona wyżej pod 5) zawiera także przepisy komunikacji bezpośredniej z Tryjestem, Fiume, Pola i Rovigno d'Istria.

Załącznik B zawiera tabele opłat przewozowych w markach niemieckich do polsko-górnośląsko-niemieckiej taryfy związkowej.

Egzemplarze taryf i załącznik B w wydaniu polskim można nabyć w kasie stacyjnej w Katowicach, Mysłowicach, Rybniku i Tarnowskich Górach po cenie 300 groszy za taryfę i 300 groszy za załącznik B.

Jednocześnie wydane zostały tłumaczenia niemieckie powyższych taryf i są do nabycia w Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku po cenie 400 groszy za egzemplarz.

— **STAN BEZROBOCIA W POLSCE.** Według danych zebranych przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie rynku pracy za czas od 13 do 20 czerwca 1925 r. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 171880 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta spadła o 220 osób. Większą ilość bezrobotnych zatrudniły następujące miejscowości: Łódź — 300 robotników, wskutek wzrostu pracy we włókiennictwie, Kalisz — 400, wskutek wzrostu ruchu budowlanego, Wilno — 210 robotników z powodu zwiększenia robót inwestycyjnych.

Natomiast bezrobocie wzrosło w województwie śląskiem o 860 osób i w Sosnowcu o 610 robotników wskutek redukcji na kopalniach.

— **SZKOLNICTWO ROLNICZE NA POMORZU.** Dzięki intensywnej pracy i energji Pomorskiej Izby Rolniczej, szkolnictwo rolnicze w tej części kraju rozwija się pomyślnie. Obecnie istnieje na obszarze województwa pomorskiego 10 szkół rolniczych polskich i jedna niemiecka, z nich 3 z kursem całorocznym.

W 1920 r. uruchomiono pierwszą szkołę rolniczą w Brodnicy. W r. 1921 uruchomiono 6 szkół rolniczych, mianowicie: w Kościerzynie (uczniów 58), w Kowalewie, pow. wąbrzeski 2 szkoły: męska (59 uczniów) i żeńska gospodarstwa domowego (30 uczenic). Pierwsza z nich posiada małe gospodarstwo demonstracyjne obszaru około 10 ha. i stację meteorologiczną, szkoła zaś żeńska (gospodarstwa domowego) posiada ogród warzywny obszaru 1 ha, w Skórczu (pow. starogardzki) z kursem całorocznym (36 uczn.), w Świeciu (30 uczn.) w Toruniu z kursem całorocznym (17 uczn.).

W 1922 r. uruchomiono 2 szkoły rolnicze: w Chojnicach (53 uczn.) i w Świeciu niemiecką szkołę rolniczą z kursem całorocznym (29 uczn.). Wreszcie w 1923 r. powstały również dwie szkoły rolnicze w Byszwałdzie (pow. lubawski) 38 uczn. oraz w Wejherowie (39 uczn.).

Ilość uczęszczających do wszystkich tych szkół w ostatnim roku wynosiła 440 uczniów.

Giełda towarowa.

BYDŁO I MIĘSO.

Poznań, 3. 7. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono buhaji 12, krów 21, bydła 33, świń 381, cieląt 163, owiec 255, razem 832. Płacono za 100 kg żywej wagi za: najprzedniejsze cielęta tuczne 100, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 90, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 80, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 50, miernie odżywione skopy i owce 32, świnie pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 148—150, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 142—144, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 132—136, mięsiste świnie ponad 80 kg 124—128, maciory i późne kastraty 123—134. Przebieg targu spokojny.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 3. 7. Za 100 kg w złotych franco stacja załadowania: pszenica 35.50—37.50, jęczmień zimowy 23—24, owies 31.50—32.50, mąka żytnia 70 proc. 43—45, — 65 proc. 45—47, — pszenna 65 proc. 54.50—57.50, ospa żytnia 20, pszenna 19.50, — Łubin żółty 12.50—14.50 — niebieski 9.75—11.25. Usposobienie niejednolite.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 3. lipca. 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17 zł.
Floreny holenderskie	208,38
Franki belgijskie	24,19 „
Franki francuskie	24,39 „
Franki szwajcarskie	100,85 „
Funty angielskie	25,26 „
Korony austryjackie	73,10 „
Korony czeskie	15,41 „
Liry włoskie	18,37 „

Koniec działu gospodarczego.

Z bliska i z daleka.

— **Niemcy muszą budować mosty w Jugosławji.** Na podstawie traktatu pokojowego są Niemcy zobowiązane odbudować wielkie mosty, które zostały zburzone w Serbji w czasie wojny. Rząd jugosłowiański postanowił zrzec się budowy szeregu mniejszych mostów, natomiast zażądać od Niemiec odbudowania na rachunek odszkodowań wielkiego mostu na Dunaju między Białogrodem a Pancową

— **Opłata za pobyt we Francji.** Francuska izba deputowanych przyjęła 343 głosami przeciw 223 poprawkę deputowanego Miscoffe, według której opłata za kartę pobytu dla cudzoziemców, przebywających we Francji ma wynosić 200 franków, opłata za tę samą kartę, dla robotników i pracowników umysłowych ma wynosić 10 franków.

— **Zbrojenie Grecji.** „United Press“ donosi z Aten: Prezydent ministrów gen. Pangalos zamierza zamówić 100 000 karabinów systemu Manlichera. Pragnie on, by Grecja w ciągu roku posiadała najsilniejszą flotę powietrzną na Bałkanach

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Niedziela 5-go lipca Metodego.
Wschód słońca 3 46 zachód 8 22
Wschód księżyca 7 40 zachód 2 58

*

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

*

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę, dnia 4 lipca tylko jeden gościnny występ światowej sławy **STANISŁAWA GRUSZCZYŃSKIEGO**, pierwszego bohaterskiego tenora opery Warszawskiej. Odśpiewana będzie opera akt III „AIDA", w swych własnych kostjumach i dekoracjach. P. Stanisław Gruszczyński wystąpi w swej najlepszej popisowej roli jako „Radames", p. M, **Budziszewska**, dramatyczna sopranistka jako „Aida", **Eugenjusz Mossakowski**, pierwszy baryton jako „Amonatro", przy portepianie kapelmistrz opery warszawskiej **J. Hirszfeld**. — P. Stanisław Gruszczyński, śpiewając w „Aidzie" Radamesa na gościnnych występach w Berlinie był wprost zarzucony kwiatami, a rozentuzjazmowana publiczność wychodząc z teatru odprzęgła konie z karety i sama zawiozła go do hotelu, przy olbrzymich owacjach. Wieczór będzie składał się z dwóch części, w drugiej odśpiewają artyści opery warszawskiej na czele z p. St. Gruszczyńskim arje z oper Żydówka, Carmen, M-me Butterfly, Verbum nobile, Tannhäuser. Bilety do nabycia w składzie cukierków p. Maciejewskiej, narożnik ul. Długiej i Starej, nr. telefonu 216, a w dzień przedstawienia o 7 wieczór przy kasie.

W niedzielę dn. 5 lipca o godz. 4 popołudniu po cenach zniżonych od 50 groszy do 2 złotych „POLSKA KREW"; wieczorem o godzinie 8,30 premjera: „CO ON ROBI W NOCY?", znakomita krotochwila w 3 aktach Engla, z pp. Rosłanem i Kamińskim na czele.

Kto się chce śmiać, śmiać tak jak śmiano się przed wojną, niech wybierze się dzisiaj do teatru miejskiego, którą wypełni znakomita farsa „Co Rosłan robi w nocy". Farsa ta wspaniała w koncepcji, geście, pełna ognia i humoru, mnóstwo nieporozumień z dwoma łóżkami na scenie, rozbieranie się pań, panów skąd mnóstwo qui pro quo nieporozumień i humorystycznych sytuacji i dużo dobr. dowcipów doskonale przystosowanych do sceny. Sala będzie cała wprost oszołomiona ze śmiechu i zadowolenia. Gdyż dzisiaj po raz pierwszy artyści dadzą Wam humor swobodny, nerw sceniczny, werwę, temperament. Kto więc chce się naprawdę uśmiać i ma na to pieniądze, niech dzisiaj przyjdzie i dowie się co ten „Rosłan robi w nocy". Reżyserja St. Skalski.

W poniedziałek dnia 6 lipca ostatni raz w tym sezonie bardzo komiczna operetka w 3 aktach W. Kollo „BARON KIMEL" z p. Otrembskim.

—** **Zlot III Okręgu Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. Gimn. „Sokół".** W niedzielę dnia 5-go lipca odbędzie się zlot sokołów pomorskich z następującym programem: 1. Próby ćwiczeń o godzinie 8 rano na boisku Baonu Szkolnego VIII, ul. Chełmińska. 2. Wymarsz z sztandarami do kościoła św. Krzyża o godzinie 12. 3. Uroczyste nabożeństwo. 4. Po nabożeństwie pochód na boisko Baonu Szkolnego VIII, tamże obiad. 5. Wymarsz drużyn sokolich z sztandarami o godzinie 14-ej na plac sportowy (Wystawa). 6. Popisy gimnastyczne o godzinie 16-tej: a) ćwiczenia młodzieży żeńskiej wiankami, b) ćwiczenia wolne młodzieży żeńskiej, c) występy oddzielne gniazd, d) reje kolarzy gniazda Toruń, e) ćwiczenia wolne sokolic, f) pokazy gimnastyczne, gry i zabawy ludowe, g) ćwiczenia sokolic wachlarzami, h) ćwiczenia wolne sokołów, i) piramidy. 7. Ogłoszenie zwycięzców w zawodach okręgowych i zamknięcie Zlotu o godzinie 19-ej.

Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna na sali „Bazaru" przy ulicy Moniuszki.

* * *

Szan. mieszkańcom grodu naszego, jak najuprzejmiej przypominamy w ostatniej chwili, aby jutro w niedzielę wszyscy stawili się na placu wystawowym, gdzie odbędzie się zlot naszego dziarskiego sokolstwa Okręgu III. Wszyscy powinniśmy podążyć na ten zlot, by dać wyraz naszej szczerej sympatji i naszej niekłamanej życzliwości dla tego szarego a ukochanego ptaka-sokoła. A więc spotkamy się jutro o godz. 3-ciej popołudniu na placu Wystawowym. A wieczorem pójdziemy wszyscy na wieczornicę sokolą do Bazaru, by się zabawić jak nigdy wśród drużyny sokolej. Niechaj te słów kilka będą zachętą i serdecznem zaproszeniem dla Ciebie, miły Czytelniku, byś pamiętał o Sokole i wziął udział w tej nadzwyczaj miłej uroczystości. Dalej na zlot, a po zlocie zabawimy się na festynie sokolim w Bazarze. Czołem!

—** **Odbiór książeczki inwalidzkiej.** Inwalidzi wojenni od 15 proc. do 100 proc. niezdolni do zarobkowania mogą zgłosić się po odbiór książeczki inwalidzkiej w Powiatowej Komendzie Uzupełnień (Referat inwalidzki), Grudziądz, Kwiatowa 6 przy równoczesnym przedłożeniu swych fotografji (fotografje w mundurze b. armji zaborczej itp. nie zostaną uwzględnione).

—** **Ogólny zjazd nauczycielstwa polskiego.** Z okazji I. Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu odbędzie się w dniu 5 lipca w Grudziądzu w auli gimnazjum Żeńskiego ogólny zjazd Nauczycielstwa Polskiego.

—** **Wycieczka Toruńskiego Tow, Krajoznawczego do Grudziądza.** Staraniem oddziału toruńskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego, odbędzie się w niedzielę 5 bm. wycieczka do Grudziądza, celem zwiedzenia wystawy i zabytków miasta

—** **Z targu.** Na dzisiejszym targu ceny ogólnie bez zmiany. Za masło żądano 1.20—1.30 zł, jaja 1.40—1.50 zł, marchew 2 p. 35 gr, kalarepa 30 gr, czereśnie 40—60 gr, świętojanki 30—40 gr, jagody leśne 30 gr, poziomki 60 gr.

—** **Bankiet szkoły kawalerskiej.** Dnia 1 bm. nastąpiło zakończenie kursu szkoły oficerskiej kawalerji. Z okazji zakończenia kursu odbył się w kasynie Centralnej Szkoły Kawalerji bankiet, w którym wzięli udział generalny inspektor Kawalerji gen. Rozwadowski, gen. Kasprzycki z małżonką, gen. Ładoś, prezydent miasta Włodek, starosta Ossowski oraz prócz instruktorów grono oficerów garnizonu grudziądzkiego. Po bankiecie zaproszeni goście wzięli udział w balu, którego gospodarzami byli kończący kurs słuchacze. Na balu przygrywały dwie orkiestry, to też nic dziwnego, że ochoczo zabawa trwała do rana.

—** **Wielki pożar.** Wczoraj o godz. 2.30 popołudniu zaalarmowano grudziądzką straż pożarną do Wielkiego Lniska. Paliły się chlewy posiadłości Kamlerha. Świnie zostały jednak wyratowane przez inspektora majątku p. Cichego. Komenda Straży pożarnej z Grudziądza udała się samochodem na miejsce wypadku, gdzie mogła udzielić ludności (przed przybyciem sikawki) ważne wskazówki co do akcji ratunkowej. Ludność pracowała wspólnie z grudziądzką strażą pożarną a wkrótce został ogień zlokalizowany. Na pomoc przybyło mniewięcej 6 sikawek. a mianowicie: Grudziądz 3, Małe Tarpno 1, Nicwałd 2 (jedna kolejowa) prócz beczek do wody.

Spalił się dach (trzecia część.) Powód pożaru jest prawdopodobnie krótkie spięcie elektrycznych przewodów.

—** **Nowe znaczki pocztowe.** Generalna Dyrekcja P. i T. wprowadziła w obieg pocztowe znaczki opłaty nowej edycji wartości 30 gr. Rysunek tych znaczków o wymiarze 20,5×20,2 mil., przedstawia pomnik króla Jana Sobieskiego we Lwowie. W górnej części znaczka umieszczono cyfry i napisy: „30 groszy", u dołu zaś godło Państwa i napis: „Poczta Polska". Kolor znaczka ciemno-niebieski.

Znajdujące się w obiegu znaczki powyższej wartości dawnego wydania są ważne aż do ich wyczerpania.

—** **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym aresztowano ogółem 5 osób. W tem 3 za kradzież i dwóch za nielegalne przekroczenie granicy.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Tow. Gimn. Sokół w Grudziądzu.** Druhowie, mający chęć wzięcia udziału w zawodach strzeleckich w dniu 12 lipca rb., zechcą się zgłaszać u druha Gutkowskiego w Starostwie lub też u naczelnika Urbaniaka.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek dn. 6 bm. o godzinie 7.30 wieczorem w auli gimnazjum matem.-przyrodn. przy ul. Sienkiewicza. Wykład **„O konieczności reformy szkoły polskiej"** wygłosi dyrektor gimnazjum w Radomiu i prezes Sejmowej Komisji Oświatowej p. poseł Sołtyk; prócz tego sprawozdanie delegatki ze Zjazdu w Tczewie i inne bardzo ważne sprawy. — Bibljoteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia, odbieranie składek i wpisywanie kandydatek na członkinie również przed posiedzeniem. (3012

Uprasza się uprzejmie o udział wszystkich członkiń— goście mile widziani. **Zarząd.**

—(rt) **Zjazd Nauczycielstwa pomorskiego w Grudziądzu.** W myśl uchwały V Walnego Zjazdu delegatów Okręgu Pomorskiego z okazji I Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu urządzamy w dniu 5 lipca Zjazd nauczycielstwa pomorskiego w Grudziądzu.

Aby dać możność Kolegom i Koleżankom zapoznania się z wytworami rolnictwa i przemysłu pomorskiego, Zarząd Okręgu Pomorskiego wyjednał w M. O. P. urlopy na dzień 5 i 6 lipca dla uczestników zwiedzających wystawę. W głębokiem przekonaniu, że nauczycielstwo pomorskie, krzewiące kulturę i oświatę na rubieżach zachodnich Rzeczypospolitej weźmie udział w zwiedzaniu Wystawy a zarazem skorzysta z referatów naukowych na zjeździe. Zarząd Okręgowy postarał się o ulgowe bilety dla zwiedzających oraz przygotował kwatery w seminarjum nauczycielskiem (zabrać koc i jasiek). Bilety na Wystawę oraz karty uczestnictwa na Zjazd wydawać będziemy w biurze naszem Rynek 15 (dn. 4 lipca od godz. 6 do 8 popołudniu i 4 od godziny 7.30 rano).

Program:

1. O godz. 8.30 Msza św. w kościele seminaryjnym.
2. O godz. 9.30 przywitanie na auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej.
3. Referaty:
   a) p. posła Sołtyka, prezesa Sejmowej Komisji Oświatowej o konieczności reformy szkoły polskiej.
   b) referat p. posła Romockiego: „Położenie gospodarcze i finansowe Polski".
4. Przerwa obiadowa.
5. Wspólne zwiedzenie wystawy.

Wobec znaczenia wystawy, jak i doboru referatów i aktualnych referatów, wzywamy Was, Szan. Koleżanki i Szan. Koledzy do wzięcia udziału w zwiedzeniu Wystawy (3021

Zarząd Okręgu Pomorskiego.

(—) **A. Nowicki**, prezes. (—) **A. Kwiatkowski**, sekretarz.

—(rt) **Baczność Szoferzy.** Zebranie miesięczne, które miało się odbyć dnia 4 lipca 1925 nie odbędzie się z powodu dużo wyjazdów; przełożone zostało na sobotę, tj. dn. 18 lipca. (2720

Zarząd.

—(rt) **Towarzystwo śpiewu Moniuszko.** Zebranie Towarzystwa odbędzie się we wtorek, dnia 7 lipca br. o godz. ½8 wiecz. w lokalu p. Zielińskiego ul. Długa nr. 18. Zebranie Zarządu o godzinę wcześniej Ze względu na ważność obrad uprasza się o punktualne i liczne przybycie Zarząd.

Z Pomorza

—** **ŚWIECIE. (Pomiary katastralne).** W ostatnim numerze „Orędownika powiatu świeckiego" ogłasza p. starosta, że wnajbliższym czasie będą wykonywane większe prace pomiarowe na majątkach państwowych w Sułnowie, Kozłowie, Wiągu i Lipienkach dla poprawienia katastru gruntowego. Celem nawiązania wymienionych pomiarów do sieci pomiarów kraju, będzie zmuszony urzędnik z ramienia Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu obchodzić i grunta obce. Urzędnik jest zobowiązany możliwie ochraniać ziemiopłody, zaś za ewtl. szkody, wyrządzone przy tych pracach, wypłaca Okręgowy Urząd Ziemski odszkodowanie w gotówce.

—** **JEŻEWO**, pow. świecki. **(Kradzież).** Coraz częściej słychać w tutejszych okolicach o kradzieżach. Znów popełniono kradzież w Lipienkach pod Jeżewem i to podczas uroczystości weselnej. Skradziono następujące rzeczy: Jeden gumowy płaszcz męski, jeden damski kostjum, 2 haftowane batystowe bluzki, 2 swetry, jedną żółtą skórkową walizkę, w której znajdowały się przybory do podróży i jeden karabin systemu Manicher'a. Sprawcy dotychczas nie znani.

(Pożar). Pożar wybuchł w środę, dnia 1 lipca w domu p. Pawskiego. Dom, kryty słomą, spłonął doszczętnie. Wyratowano umeblowanie jednego pokoju, reszta, zwłaszcza całe urządzenie kuchenne, 1 łóżko z pościelą itp., spłonęło. Ogień powstał w sposób niewytłumaczony.

Odbudowa względnie rozszerzenie kościoła naszego ma być podjęta w najbliższym czasie. Dzięki ofiarności parafjan zebrano tyle funduszu, że zdołano zakupić cegłę. Ostatnie wagony zwozi się obecnie.

—** **KAMIEŃ. (Nieudane oszustwo).** W tych dniach pojawili się w naszem mieście jacyś zamiejscowi kupcy hurtownicy, szukający zbycia na większą ilość zboża, już załadowanego na pewnej stacji. Znaleźli już ubiegającego się o to zboże kupca, któremu „dostarczyli" potrzebne dowody załadowania. Jednak ostatniemu nie wydawał się interes zbyt jasny, więc zręcznie połączył się telefonicznie ze stacją nadawczą, skąd dostatecznie poinformowano go o tym całym „szwindlu" i że dowody te są niewątpliwie sfałszowane, a właściciele takowych są zwykłymi oszustami. W końcu zainteresowała się tymi panami policja i zamiast gotówki dostała się im koza, gdzie mogą rozmyślać o nieudanej sztuce zbogacenia się cudzą krzywdą.

—** **MICHALE**, pow. świecki. **(Protest Tow. Pow. i Wojaków).** Na zebraniu Tow. Pow. i Wojaków uchwalono następujący protest: „My zebrani Powstańcy i Wojacy Michale protestujemy jak najenergiczniej przeciw zakusom niemieckim roszczenia sobie praw do Pomorza. Ślubujemy uroczyście, że nie pozwolimy w żaden sposób oderwać Pomorza od Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i bronić będziemy ziemi pomorskiej do ostatniej kropli krwi.

Tak nam dopomóż Bóg.

—** **TCZEW. (Kredyty budowlane).** Magistrat tutejszy obwieścił, że przyjmuje wnioski w sprawie przydziału kredytów budowlanych. Kredyty wynoszą 80 proc. kosztów budowy dla spółek mieszkaniowych a 75 proc. dla osób fizycznych i prawnych spółek budowlanych.

—** **BRUSY. (Pożar).** We wtorek w nocy wybuchł pożar w zabudowaniu p. Laski, który się w okamgnieniu na dwa sąsiednie gospodarstwa przerzucił. Spłonęło całe zabudowanie p. Laski, składające się z domu mieszkalnego, stodoły i chlewów. Również padły ofiarą pożaru koń. krowa i wszystkie świnie, tak samo maszyny rolnicze i wozy. Dalej zgorzały dom i chlewy bednarza p. Webera i chlewy p. Zakrzewskiego oraz część domu mieszkalnego. Pogorzelcy zaledwie życie własne zdołali uratować. Przyczyna pożaru nie znana.

—** **KOBYLARNIA. (Zbrodnia czy nieszczęśliwy wypadek?).** W wiosce Kobylarni pod Sierakowem zastrzelił dnia 30 czerwca br. elew leśny Szulczyk. z nadleśnictwa Sieraków 10-letniego syna gospodarza Macieja Stefaniaka z Kobylarni. Szulczyk, syn zacnego obywatela Policji Państw. w Sierakowie, która odstawiła go do Sądu Powiatowego w Międzychodzie. Śledztwo sądowe wykaże, czy była to zbrodnia, czy też nieszczęśliwy wypadek. Cały strzał wymierzony do Stefaniaka, ugodził go w gardło i na miejscu położył trupem.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Budowa domów).** Rada miejska na posiedzeniu środowem przyjęła projekty budowy dwóch domów mieszkaniowych, Jeden ma stanąć na Chwaliszewie kosztem 100 000 zł. i zawierać 3 mieszkania 4 pokojowe i trzy 3-pokojowe oraz 6 sklepów na parterze. Drugi stanąć ma na Zagórzu; ma być w nim 14 mniejszych mieszkań 2 i 1 pokojowych, koszt jego obliczają na 130 000.

(Towarzystwo Radjologiczne). W tych dniach założono staraniem profesorów uniwersytetu i lekarzy miejscowych „Poznańskie Towarzystwo Radjologiczne". Prezesem został wybrany profesor radjologji dr. Karol Mayer, sekretarzem lekarz specjalista w radjologji dr. Tadeusz Alkiewicz. Pierwsze naukowe posiedzenie Poznańskiego Tow. odbędzie się we wtorek, dnia 30. 6.

—* **ŁÓDŹ. (Demonstracja dzieci szkół powszechnych).** W niedzielę 28 czerwca odbyła się tu jedyna w swym rodzaju demonstracja. Dzieci szkół powszechnych, które nie otrzymały promocji, wyszły ze świadectwami na ulicę Piotrkowską, gdzie zaczęły niszczyć świadectwa i rzucać je na ziemię, zaśmiecając ulicę. Wnet utworzyło się zbiegowisko które zostało rozpędzone przez policję. „Demonstracja" łódzkich smarkaczy winna władze szkolne i rodziców nareszcie pouczyć, że nasz system wychowawczy wyradza się w pajdokrację. Czas położyć tamę wybrykom młodzieży, która zaczyna wyrastać ponad głowy wychowawcom.

—* **KRAKÓW. (Jubileusz 50-lecia straży pożarnej).** W niedzielę odbył się jubileusz 50-lecia miejskiej straży pożarnej i 60-lecia straży ochotniczej, na który przybyli delegaci z najrozmaitszych stron. Mimo ulewnego deszczu o 4 odbyły się zawody popisowe. Kilku strażaków otrzymało odznaczenie, najwyższe Jan Obiedowicz, nacz. straży miejskiej, a mianowicie złoty krzyż za ratowanie życia i medal srebrny za długą i nieskazitelną służbę.

Ze sportu

Turniej tennisowy Bydgoszcz—Grudziądz. Na niedzielę dnia 5 lipca zawezwał tutejszy Klub Sportowy „Grudziądz" towarzystwo sportowe „Sportbruder"-Bydgoszcz na turniej tennisowy do Grudziądza. Rozegra kilkanaście zawodów damskich i męskich, zwykłych i wspólnych. Ponieważ dotychczas każdy klub wychodził zwycięsko w branym przezeń udziale, liczyć można na nadzwyczaj zaciekłe bójki. Turniej odbędzie się na placu w parku miejskim (obok placu sportowego Olympji, ul. Viktoriusa) i ropocznie się przed poł. o godzinie ¾10 i popoł. o godz. 3-ciej.

*

Wczoraj w drugim dniu **szampionatu walki francuskiej w kinie „Orzeł"** były następujące wyniki: W pierwszej parze po 23 minutach bardzo zaciętej i zajmującej walce pomiedzy Mortonem a Saraki'em nie została rozstrzygnięta. W drugiej parze po 18 minutach ogromnego wysiłku i rozmaitych wprost zadziwiających chwytów Aksjonów, młody zapaśnik rosyjski (Petersburg) zwyciężył swego przeciwnika Bajnerowicza (szampion Syberji).

Dziś w sobotę, walczą następujące pary: I para: Aksjonów, młody zapaśnik rosyjski contra Michelson, Szampion Europy, Skandynawja; II para: Roggenbaum, Szampion Europy, Niemcy contra Nowak, szampion [illegible]

Rozmaitości.

✕ **Dzielna turystka.** W listopadzie ub. roku, kapitan francuski Delingette wraz z małżonką swoją przedsięwziął niezwykle ciekawą, lecz pełną trudów i niepozbawioną niebezpieczeństw, podróż samochodem przez całą długość kontynentu afrykańskiego z północy na południe. Dzielni i nieustraszeni turyści rozpoczęli swą podróż w Colomb Bechar, miasteczku algierskiem znajdującem się w pobliżu Oranu, i przez całą Saharę okrążając jezioro Czad, dalej przez państwo Kongo i Afrykę Wschodnią, dotarli w tych dniach do Boulavayo miasta w angielskiej Rodezji. Podróż odbyli pomyślnie i po krótkim odpoczynku w tem mieście udają się obecnie w dalszą podróż do Kapstadt, miasta najdalej wysuniętego na południe Kraju Przylądkowego, oddalonego od Boulavayo o 1500 klm. Dzielni i niestrudzeni turyści zamierzają drogę powrotną skierować na Kair.

Pani Delingette jest pierwszą kobietą, która przebyła cały kontynent afrykański od północy na południe.

✕ **Asekuracja od deszczu.** Wielkie magazyny ubraniowe w Nowym Jorku wpadły na szczęśliwy pomysł asekurowania swych klijentów od deszczu. Każdy kto kupił ubranie w magazynie Winster i Co. w przededniu Zielonych Świąt, otrzymywał polisę asekuracyjną, na mocy której wypłacano mu 5 dolarów w razie złej pogody i deszczu. Deszcz musiał być stwierdzony przez biuro meteorologiczne, a premium 5 dolarowe wypłacano na zasadzie zaświadczenia, iż deszcz padał między 10 rano a 5 wieczór. System ten został ulepszony i obejmuje wszystkie święta i niedziele. Każdy Amerykanin, który nabędzie ubranie w jednym z magazynów krawiecko-asekuracyjnych ma prawo żądać 5 dolarów odszkodowania za deszczową niedzielę lub święto.

✕ **Nowa choroba zawodowa.** W ciądu ostatnich sześciu tygodni — jak donoszą z Nowego Jorku — zmarło nagle w New Yersey sześć młodych dziewcząt, zajętych przy kontrolowaniu odbiorczych i nadawczych aparatów iskrowych. Lekarze nie zdołali stwierdzić, jaka choroba stała się przyczyną ich śmierci. Wszystko przemawia za tem, że śmierć tych sześciu dziewcząt ma bezpośredni związek z ich zatrudnieniem. Dlatego też powołano komisję rzeczoznawców, którzy mają stwierdzić, czy chodzi tu o nową chorobę, zagrażającą wielkiem niebezpieczeństwem pracowników radjotelegraficznych. — Zmarłe dziewczęta znajdowałcy się w służbie „United States Radio Corporation". Głośny fizyk amerykański Robert Millikan, został wezwany dla poddania szczegółowemu badaniu aparatów iskrowych, znajdujących się w tym oddziale, w którym zatrudnione były wspomniane dziewczęta. Rzecz charakterystyczna, że objawy chorobowe u wszystkich tych dziewcząt wystąpiły w jednakowy sposób. Najpierw doznały one wstrząśnienia nerwowego, po którem nastąpiła silna gorączka. — Wszystkie te dziewczęta na krótko przed śmiercią straciły przytomność.

✕ **Topienie rewolwerów.** Władze amerykańskie mają kosztowny zwyczaj niszczenia zapasów broni, odbieranej zbrodniarzom. Przed trzema tygodniami odbyła się w Chicago formalność zatopienia w tamtejszem jeziorze zapasu podobnej broni, nagromadzonej w sądach w ciągu dłuższego czasu i skonfiskowanej przy obławach. Broń rzucano w rozmaitych okolicach jeziora, w miejscach najgłębszych. Były tam rewolwery, karabinki strzelby, kordelasy, sztylety itp. Znaleźli się fachowi składnicy, którzy całkowity arsenał chcieli kupić i dobrze zapłacić na co nie zgodziła się jednak władza sądowa.

✕ **Grzeczni bandyci.** Do okienka jednego z banków w Toledo, w stanie Ohio, podszedł elegancko ubrany mężczyzna; wręczył kasjerowi kartkę z następującym napisem: „Trzech moich wspólników jest na sali. W ręku trzymam butelkę z nitrogliceryną. Proszę mi natychmiast wydać pieniądze, które pan ma w kasie. W przeciwnym razie upuszczę butelkę".

Równocześnie kasjer ujrzał wylot lufy rewolwerowej, skierowanej na siebie. W chwilę później „nieznajomy" z pakietem banknotów zniknął w tłumie.

Drukarnia Pomorska T. A. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

W. Korzeniewski T. A. Grudziądz

Rynek 22/24 Telefon 898

Największy dom bławatów, konfekcji i galanterji

Wielka Sprzedaż Wystawowa

we wszystkich oddziałach naszego domu towarowego po cenach zniżonych.
W czasie „Wystawy“ udzielamy Kupującym za gotówkę na towary oznaczone ceną netto 5%,
na wszystkie inne towary 15%. — Wielka wystawa modeli w oknach oraz dywanów
w świetlicy naszego domu! — Całkowite wyprawy ślubne! — Wyprawki dla niemowląt!

3034



Ignacy Cypres

Kraków

ulica Szewska L. 13/101

wysyła mandoliny włoskie po 17 i 20 zł skrzypce szkolne ze smyczkiem 15 zł Harmonje ręczne od 15 zł. Niklowy „Gre Roskopf“ patent z łańc. 8 zł, nikl. płaski zegarek słyn. marki Enigma 15 zł, budzik 3 zł,. Cennik ilustrowany zegarów i instrumentów muzycz. darmo i opłatnie. (3038



Leśniczówka Park Miejski

W cienistym ogrodzie codziennie

koncert artystyczny

W niedzielę i święta, wtorki i czwartki koncert orkiestry wojskowej 16 p. a. p. pod batutą kapelm. p. Szałkowskiego.

Wstęp wolny. 2407

Zakład stolarski

Henryk Chodyna (3013

— — Grudziądz, przy ul. Brackiej 14 — —

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa wchodzące. Wykonanie solidne ku zupełnemu zadowoleniu każdego. Dogodne warunki spłaty

— Cena bardzo przystępna —

Winiarnia i Restauracja Seick

właśc.: J. Trepkowski i Breitzke

Szewska 16 **Telefon 44**

poleca 2897

swoje pięknie urządzone ubikacje

Wyborna kuchnia. Doborowe trunki.

Na sprzedaż

para dobrych **koni** (kasztanów)

powóz do wyjazdu. 6-cio osobowy **i PLATFORMA**

F. Joachimczyk, Toruńska 27/29 Telefon 301

Pierwszorzędną asfaltową

Papę Dachową

Smołę destylowaną
Lepnik
Karbolineum
Wapno
Cement portlandzki

Trzcinę sufitową	Gips sztukatorski
Pleciankę drucianą	Szczotki do smołowania
Kredę szlamowaną	Gwoździe papowe itp.
Gips murarski	

poleca po cenach konkurencyjnych

FABRYKA TEKTUR DACHOWYCH

W. Kutowski i S-ka T. z o. p., Grudziądz

Telefon 423. Biuro: Ogrodowa 23

Telegramy: „Fatedach“

Fabryka: Tuszewska Droga. (2322A

Heinke i Majewski

Składy Komisowe Sp. Akc. Fanto

Telefon nr. 847 » **Grudziądz** « Droga Łąkowa 11

dostarczają

BENZYNĘ · NAFTĘ · OLEJ GAZOWY

Oleje Maszynowe - Motorowe Samochodowe - Cylindrowe - Wagonikowe. | **PARAFINĘ** Tłuszcz do maszyn • Smary osiowe

OLEJE CYLINDROWE AMERYKAŃSKIE

Stacja

BENZYNOWA!!!

1 Minutę od Wystawy — Adr. tel. „Benzohurt“ (2876

Benzynę Oleje • Nafte itp.

krajowe i oryginal. amerykańskie po cenach rafineryjnych w wszelkich ilościach beczkowo lub cysternowo poleca

»Pokona«

Tel. 16 i 365 Adr. tel. „Pokona“

Pom. Kons. Naft. Tow. z o. p.

GRUDZIĄDZ

Oddział miejski ul. Strzelecka 19
Biura i składy Tusz. Grobla 66/68

Przedstawicielstwo i Składy Rafinerji

»GALICJA« SP. AKC. DROHOBYCZ

3031

Restauracja

A. Czaplicki • Chełmińska 26 • Telef. 153

3 minuty od placu wystawowego

Lokal czysty i przyjemny
✦
Dobra kuchnia
✦
Rzetelna obsługa

2892

Singera

MASZYNY do SZYCIA na 12 miesięczną spłatę oddaje

SINGER-SEWING-MACH. COMP.

Grudziądz, Mickiewicza 23 2990



Na odpłatę!!!

Oryginalne szwedzkie

centryfugi

Diabolo-Viking

z talerzami i wkładkami lamellowemi otrzyma każdy na częściowe 8-miesięczne spłaty w firmie

Józef Ceraficki

Grudziądz

skład maszyn ulica Chełmińska nr. 1.

2965

Szan. Panowie i Panie!

Podgórski

poleca

buciki eleg., trwałe i tanie

Grudziądz, ulica Stara 16

2960

Techniczna Szkoła Korespondencyjna

Kraków, ul. Bernardyńska 13

przyjmuje wpisy PP. mechaników, slusarzy itp. na wydział maszynowo-elektrotechniczny. Uczy wysyłając miesięczne wykłady drukowane do swych uczniów, opracowane przez inżynierów-profesorów. Koszta nauki minimalne. Po roku egzamin przed komisją inżynierów fabrycznych. Na wysyłkę programu posłać 50 gr w markach w liście poleconym. (2951

„Przemysł i Handel Górnośląski“

Dwutygodnik ten jako organ czołowych instytucji związków gospodarczych Górnego Śląska i jedyne czasopismo gospodarcze, zamieszcza całokształt źródłowych informacji o przemyśle i rynkach, tak polskich jak i międzynarodowych.

W nim

zamieszczone ogłoszenie dotrze do każdego kupca i przemysłowca, tak w Polsce jak i zagranicą (wychodzi oddzielnie w wydaniu polskiem i niemieckiem). Dowodem skuteczności tychże najobszerniejszy z polskich pism fachowych dział ogłoszeniowy.

Zeszyty okazowe i oferty na żądanie wysyła bezpłatnie administracja

w **Katowicach**, ul. Sobieskiego 11. Tel. 962.

2969

Stemple-Druki wyk. spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Kupujemy stale beczki: od smoły, smalcu, oliwy, śledzi i inne

2408A

Fabryka Tektury Dachowej W. Kutowski i Ska, Grudziądz, Ogrodowa 23. - Tel. 423

Sprzedaże

Obraz olejny

(krajobraz) 2,30×1,50 m. oprawiony korzystnie na sprzedaż. Oglądać można i inform. udzieli przez cały dzień: Chełmińska 3, II p. 1. p. Kucharska.

Na sprzedaż: (2711
sypialnia i urządz. kuchen.
Lipowa 90, III ptr. pr.

Skład kolon. i restaurację

wraz z pomieszkaniem odstąpię z powodu choroby obrotnemu kupcowi. Potrzeba ca 5000 zł Zgł. do Gł. Pom. 2681p.

Tanio do oddania: szafy, stoły, krzesła i inne rzeczy oraz czujny pies. Trynkowa 1, podwórze ostatnie wejście, part.

Kupna

Używane łóżko żelazne kupię. Zgł. do Głosu pod nr. 910p.

Mleka

stałej dostawy poszuk. Mleczarnia-Kawiarnia **»Wanda«** ulica Lipowa 3 (2695

Posady

Panienka

będąca już w miejscach, umiejąca dobrze gotować, zaprawiać i piec, poszukuje od 1 sierp. posady przy kuchni albo za pokojówkę. Oferty do Głosu Pom. nr. 2716p.

Nauka i wychowanie

Udzielam LEKCJI KROJU damskiego i dziecięcego. Krzyżakówna, Koszary Łokietka, Okręgowa Szkoła Policji Państw.

Zguby

Zgubiono papiery wojskowe na nazw. Jan Gross. Oddać proszę Kalinkowa 17

Zgubiono papiery wojsk. na nazw. Jan Mohn. Oddać proszę Lipowa nr. 2—12 (2709p

Różne

Książeczkę stanu służby oficerskiej wraz z kartą mob. nr. 126/23, unieważniam. Dr. Rudkowski Stanisław, por. rez.

Dzień Spółdzielczości

odbędzie się z okazji Wystawy i Zjazdu Spółdzielni Pomorskich **w poniedziałek, dnia 6. VII. 25 r. w Grudziądzu, o g. 10½ przed poł. w Teatrze Miejskim.**

Porządek obrad Dnia Spółdzielczości jest następujący:

1. Zagajenie Zjazdu przez p. Prezydenta m. Grudziądza Włodka.
2. „O stanie spółdzielczości i jej kierunkach w Polsce", ref. p. Wicepatron Dr. Seydlitz.
3. „O rozwoju spółdzielczości w b. dzielnicy pruskiej, w szczególności na Pomorzu", ref. wicepatron Ks. Senator Bolt.
4. „O znaczeniu i zadaniach spółdzielczości w dobie obecnej", ref. Patron Ks. Senator Adamski.

Na intencję Zjazdu odbędzie się poprzednio **Msza św. w kościele Farnym o godz. 9½ przed południem,** odprawiona przez Ks. Senatora Adamskiego.

Po odbyciu Zjazdu wspólne zwiedzanie Wystawy i pawilonu spółdzielczego Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Dziale Rolniczym.

Szanownych PP. Delegatów, Członków i Przyjaciół Spółdzielni uprzejmie zaprasza imieniem komitetu

(—) **Włodek,** prezydent miasta
prezes komitetu

3013

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

W dniu 5 lipca br. przybywa do Grudziądza Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Stanisław Grabski. Pan Minister udzielać będzie audjencji o godzinie 10·30 przed poł. w sali posiedzeń Magistratu, Ratusz I. Osoby, chcące się zgłosić na audjencję, zechcą powiadomić Prezydjum Magistratu w dniu 4 lipca br., a najpóźniej przed samą audjencją zgłosić się u nacz. sekr. miejsk. p. Raszkowskiego.

Grudziądz, dnia 3 lipca 1925 r.

Prezydent miasta
(—) J. Włodek 3070

Licytacja sądowa.

W poniedziałek, dnia 6 lipca br. o godz. 11 przed poł. sprzedam w Różentalu przy Radzynie w drodze licytacji publicznej najwięcej dającemu **konia wyjazdowego, krowę mleczną, 2 jałowice, 4 cielęta, 5 świń.**

2746 ROSTKOWSKI, kom. sąd.

Licytacja sądowa.

We wtorek, dnia 7 lipca br. o godz. 11 przed południem sprzedam na Placu 23 Stycznia nr. 15 w drodze licytacji publicznej najwięcej dającemu **towary kolonialne, maszynę do szycia, dywan, ubranie męskie.**

2735 ROSTKOWSKI, kom. sąd.

STRUG SP. AKC. TEL. 159 GRUDZIĄDZ | STRUG SP. AKC. TEL. 43. ZAKOPANE



MEBLE
na dogodnych warunkach!

Eksponaty na Wystawie oraz we własnym gmachu przy ul. Wybickiego 30 nagrodzone Medalem Złotym Wielk. Kom. I Wyst. Pom. i Medalem Bronzowym Min. Przem. i Handlu. (2920

Poszukuje się natychmiast
2 uczenice biurowe
Zgłoszenia uprasza (3038
Hurtownia Skór surowych i garbowanych Edwin Balcerowicz i Ska
Grudziądz, ulica Mickiewicza nr. 25.

Z okazji Zjazdu **Polsk. Cechu Fryzjer.** dnia 5 lipca 1925 r., o godz. 5 popołudniu **w ogrodzie Hotelu Warszawskiego odbędzie się**
Wielki Koncert
połączony z konkursowem strzelaniem o nagrody.
Wejście bezpłatne.
O liczny udział prosi
3037 **ZARZĄD**

Licytacja sądowa.

W środę, dnia 8 lipca br. o godz. 11 przed południem sprzedam w Gołębiewie przy Radzynie na majątku (dawniej Goertz) w drodze licytacji publicznej najwięcej dającemu **5 krów mlecznych, wóz myśliwski, dogkart i bryczkę.**

2745 ROSTKOWSKI, kom. sąd.

Winiarnia Migodzińskiego
Dzisiaj w sobotę: Lokal zajęty.
Jutro w niedzielę: (3035
DANCING
Występ pierwszorzędnych sił artystycznych.



„Czarniak"
W niedzielę, dn. 5 lipca br.
Zabawa taneczna
O liczny udział uprasza **Gospodarz.**

Jacobson własne laboratorjum techniczno-dentystyczne zał. r. 1907. Plac 23-go Stycznia nr. 23. I. (dawniej Rynek Zbożowy)
ZĘBY od **2** zł począwszy
Prawdziwe korony złote (900) od 20 złotych począwszy Zęby sztuczkowe od 10 zł począwszy Reperacje i przerabianie w jednym dniu.

„Oikos" Sp. Akc.
Gdańsk-Wrzeszcz, Hauptstrasse 70 — tel. 419-20 415-16
Posadzki parkietowe .·. Okna .·. Drzwi
Wewnętrzne urządzenia 2691A
Drewniane domy mieszkalne—pat. syst

Nagrodzona **wielkim złotym medalem** na I. Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu.

Preparaty farmaceutyczne: **kremy - maści - pasty - mydła toaletowe i do prania**

Żądać wszędzie! *Pomerania* (3042 Żądać wszędzie!

POMORSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO „POMERANIA" Kazimierz Wolski i Syn W GRUDZIĄDZU (POMORZE)